Nr. 74. Piątek, 1. Kwietnia 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze **w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej*, mogą przeto otrzymywać od 1 kwietnia 1887 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Pp. Prenumeratorowie, abonujący "Echo" przy *Gazecie Lwowskiej*, otrzymają wraz z numerem dnia 2 kwietnia arkusz oddzielny, zawierający początek prac i artykułów rozpoczętych w kwartale I.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. centralna komisya dla pomników sztuki i zabytków historycznych w Wiedniu mianowała profesora historyi sztuki w uniwersytecie krakowskim, dr. Maryana Sokołowskiego, korespondentem tejże komisyi.

Ministerstwo handlu zamianowało asystentami pocztowymi dla Galicyi: sierżantów rachunkowych Marka Stummera w Serajewie, Jana Strzelbickiego w Bośniackiej Krupie i Antoniego Łopatyńskiego we Lwowie; praktykantów pocztowych Józefa Kaszyckiego w Przemyślu, Daniela Krohna w Krakowie, Witolda Litwiniszynego we Lwowie, Bolesława Dziewińskiego w Krakowie, Stanisława Świderskiego w Stanisławowie, Pawła Lachowskiego w Krakowie, Kalmana Mescha, Wacława Wanscha, Józefa Grodeckiego, Arona Goldblatta i Maryana Bilińskiego we Lwowie, Henryka Demińskiego w Samborze, Aleksandra Orłowskiego w Tarnopolu i Eugeniusza Kalinowskiego w Itzkanach, ekspedyenta pocztowego Józefa Rucińskiego we Lwowie, telegrafistę Macieja Lachowskiego we Lwowie i ekspedytorów pocztowych Rudolfa Czuczawę w Tarnopolu, Zygmunta Janochę w Tarnowie, Stanisława Korzeniowskiego w Buczaczu, Augusta Kubickiego we Lwowie, Kazimierza Paleologa w Kałaharówce, Władysława Przestrzelskiego we Lwowie i Władysława Wendycza w Krakowie, a c k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Stumera i Kalinowskiego do Żywca, Strzelbickiego do Biały, Łopatyńskiego do Podwołoczysk, Czuczawę do Wadowic i Paleologa do Tarnowa, pozostawiając resztę w dotychczasowych miejscach służbowych.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła polecić do użytku przy nauce robót ręcznych kobiecych w szkołach ludowych i wydziałowych żeńskich tablice p. t. „*Mustertafeln für den Unterricht in den weiblichen Handarbeiten von Martha Stella*“; szczególnie zaś tablicę III a, b, c i tablicę IV i VI. — Cena tablicy III a, III b i III c. wynosi po 2 złr. 20 ct.; zaś tablicy IV i tablicy VI po 40 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

We Francyi zbliża się znowu chwila ponownego przesilenia ministeryalnego. Czy będzie ono tylko częściowem, czy zagrozi całemu gabinetowi, zależeć będzie od ugrupowania się frakcyj, czego nikt przewidzieć nie zdoła, działają tu bowiem w znacznej mierze osobiste pobudki pewnych grup. Gdyby niezależnie od interesów, któremi są powiązane frakcye skrajne i umiarkowane, przeważały tylko względy polityczne, to przepowiadaćby można łatwo zwycięztwo republikanom umiarkowanym. Zawsze jednak, ile razy grupy te objawią dążność do skonsolidowania, powstaje w obozie radykalnym wrzawa, która przygłusza wszelkie roztropne rady i nawet osobiści przyjaciele wybitnie postępowych członków gabinetu, porwani prądem, atakują zarówno z bezwzględnymi. Obecnie główny zarzut z tego obozu, to brak reform radykalnych i bezczynność gabinetu, a w drugim rzędzie krytyka gospodarki finansowej. Minister skarbu Dauphin, doczekał się tych samych wycieczek i łajań pospolitych, jakie spotykały jego kolegę i poprzednika, p. Sadi-Carnot. Krytyka ta jednak nie zdaje się usprawiedliwioną. Minister bowiem zażądał wyraźnie lepszego programu finansowego, którego nie przedstawia ani komisya budżetowa Izby, ani organa stronnictw, umiejące mówić jedynie, że jest źle. Jest źle, ponieważ Izba nie umie, czy nie chce się oprzeć coraz nowym żądaniom kredytów, a natomiast domaga się stanowczo oszczędności i równowagi w budżecie.

Dalszą rażącą niekonsekwencyą jest, że Izba z większą jeszcze stanowczością systematycznie niemal odmawia pozwolenia na otwarcie nowych źródeł dochodu. Nowe ciężary na ludność zraziłyby ją do dotychczasowych reprezentantów. Pożyczek nowych także nie dopuszcza Izba, a natomiast niewyczerpaną jest w wynajdowaniu nowych potrzeb, które muszą być zaspokojone. Na tym punkcie właśnie interesa osobiste odgrywają ważną rolę. Każdy kredyt, przeznaczony na jakieś roboty publiczne, nastręcza widoki zysków, że zaś wielu deputowanych należy do tajnych wspólników przedsiębiorstw przemysłowych, ztąd wola oparcia się kredytom słabnie. Sprzeczności tych nie pogodzi żaden minister skarbu. Jeżeli zaś idzie o to, ażeby oszczędzić, przedstawiają grupy interesowanych deputowanych takie gałęzie, na których bez uszczerbku dla administracyi państwa oszczędzić niepodobna. To główna choroba dzisiejszej republiki francuskiej. Zerwać z takim systemem mogłoby tylko ministerstwo, któreby w przybliżeniu przynajmniej zdołało przewidzieć, jaki byłby rezultat nowych wyborów, i któreby doradziło prezydentowi rozwiązanie Izby. Zdaje się bowiem, że z Izbą, w dzisiejszym jej składzie, nie dojdzie do ładu żaden gabinet, i że przesilenia ministeryalne pozostaną chronicznym objawem, krępującym wszelkie prace parlamentarne. Od początku obecnej sesyi parlamentarnej nie zrobiła Izba nic, oprócz uchwalenia kredytu na uzbrojenia i częściowego załatwienia budżetu.

---

3)

WÓJT SZLACHECKI

OBRAZEK Z ŻYCIA DROBNEJ SZLACHTY

(Ciąg dalszy.)

Trzeba wszakże tu przyznać, że ta sama drobna szlachta, kłótliwa, awanturnicza, niesforna i chciwa, gdy szło o sprawę publiczną, dotyczącą całej wsi lub stanu szlacheckiego, zapominała o wszelkich osobistych sporach, a szła jak jeden mąż solidarnie i wytrwale.

Z powyższej charakterystyki gminy pana Karola, czytelnicy łatwo mogą sobie wyobrazić tysiące utrapień i zgryzot, których doświadczał, podejmując się wójtostwa dla dobra publicznego. Ot naprzykład w wigilię dnia, od którego się opowiadanie nasze zaczyna, szanowny wójt jeszcze leżał w łóżku, gdy budzą go jakieś głosy i dreptania, odzywające się tuż pod oknem. Okiennice były zamknięte, woła więc chłopca.

— Jasiek, co tam za harmider?

— A to, proszę jaśnie pana, zabili kobietę w Urwipołciach.

— Co, zabili?

— A tak gadają i podobno ją tutaj wiozą.... szlachty się tyle zwaliło przed kancelaryą.

— Masz tobie — pomyślał Karol — nowy pasztet.... Panie Boże dopomóż mi skończyć jak najprędzej te trzy lata szlacheckiego urzędu.... Żeby mię piekli, smarzyli w smole i same niebo dawali, dłużej nie będę.

I zerwał się z łóżka, ubierając czemprędzej, gdy żona z drugiego pokoju dopytuje się o wypadek.

— Nic, zabili tam jakąś babę.... nowy kłopot....

— Okropność, co ci ludzie robią!... I cóż ty myślisz?

— Ano, trzeba wstać i zobaczyć.... zbójców aresztować.

— Karolku, ja ci wychodzić do nich nie pozwolę....

— Ależ moja droga.... muszę....

— Nie pozwolę.... oni gotowi i tobie co zrobić....

— Dzieciństwo.... cóż to jestem ze słomy.... ot, masz przyjemność twoich obowiązków społecznych.... Bodaj je!...

Żona się jeszcze upierała, żeby nie szedł, ale ją uspokoił i zapewnił, że weźmie rewolwer do kieszeni....

— Ach, jeszcze gorzej Karolku.... możesz strzelić przypadkiem, w imię Boże idź, kiedy trzeba, ale już nie bierz rewolweru.

Wychodzi tedy do kancelaryi, która była na drugim końcu domostwa, a tu już pełno ludzi i stary szatan jako sołtys z Urwipołciów z urzędową blachą przypiętą na piersiach u kapoty....

— Znowu awantura....

— Nieszczęście, wielmożny wójcie — mówi, wzdychając.

— I kogoż to zabili?

— Jagusię, moją bratanicę po nieboszczyku Walentym.

— Któż ją zabił?

— A ktoby, jak nie papieżak, Wojtek z nad sadzawki. Dziewka pasła indyki, bo wiadomo, że z matką wdową tę gadzinę utrzymują.

— I tak zabił od razu?

— Od razu to nie, ale jej się nie wiele należy.... Otóż i fura....

Na skrzypiącym wozie, zaprzęgniętym dwoma wołami, w gnojnicach wysłanych słomą wysoko, leżała postać ludzka, pokryta cała grubą szlachecką kapotą. Koło wozu idzie kilka osób; wybiegli także przed ganek czekający w kancelaryi na świadków sprowadzeni, a za wozem stąpa wolno i gorzkie wywodzi żale matka pobitej, szlachcianka już siwa, ale jeszcze żwawa, o silnym organie głosu.

Z wielkiemi ostrożnościami i ceremoniami czterech mężczyzn wzięło Jagusię na ręce i wniosło do kancelaryi, ułożywszy tak samo z całą delikatnością na ławie. Pan Karol spojrzał; rzeczywiście cała twarz skrzepłą już krwią pokryta, od której i włosy w duże plastry są pozlepiane. Raniona ma oczy zamknięte i zdaje się bez żadnej przytomności, bo ani drgnie, prawie że nie oddycha i leży jak martwa.

— Pocożeście ją tu przywieźli? — odzywa się Karol, ze wstrętem odwracając oczy — lepiej było zawieźć do miasta do lekarza, możeby jej co poradził i rany opatrzył, a w końcu dałby świadectwo.... Ja widzę, że to jest ciężkie pobicie i sprawę trzeba oddać do sądu.... Jasiek — zwraca się do służącego — zawołaj mi pisarza.

— Już oni tam rajcują przed karczmą z Jakóbem papieżem i całą gromadą tych rozbójników — rzecze wzruszając ramionami stary szatan. — Ten, na to mówiący pisarz, to ich koligat....

— Sprowadzić wszystkich.... No jakże to było?...

— Wczoraj wieczorem....

— Jakto, jeszcze wczoraj to się stało? — przerywa wójt.

— Wczoraj, kiedy słonko się już chowało....

— I czy mieliście sumienie, tak ciężko pokaleczoną kobietę, trzymać całą noc w domu bez ratunku.

— A zkądże to biednemu wziąć na doktora i na furmankę.

— Oj, córko ty moja nieszczęśliwa! — zawodzi płacząc matka. — Na co ci to zeszło, na co, że cię ten zbóica świętokrzyski tak poczęstował!

Za narzekaniami matki dopiero poczęły się rozwiązywać języki innych — poważny i uroczysty smutek ustąpił miejsca odgróżkom i wymyślaniom. Wszyscy mówili, naraz opowiadając jak to się stało, z czego pan Karol tyle tylko mógł zrozumieć, że indyki Walentowej, która się trudni hodowlą tych ptaków, weszły do ogródka sąsiada Wojciecha. Dziewucha chciała je wypędzić, ale on nie dał, jedną indyczkę zabił, a dziewczynę jak zdzielił kołkiem z płota, tak zaraz padła i krew ją zalała.

Nadciągnęła z pod karczmy gromadka papieżaków z winowajcą i z pisarzem, a na końcu tej kalwakaty szedł miejscowy arendarz widocznie skaptowany już dla tej strony, bo idąc z całą energią żydom właściwą, dysputował ze starym papieżem Urwipołeckim, który go raz po raz częstował tabaką.

Pan Karol z wielkiem oburzeniem i niebywałą surowością wystąpił przeciw winowajcy i rozkazał go aresztować. Dwóch szataników z ogromnemi pałkami stanęło też obok niego na straży.

— To nie jest pobicie zwykłe — rzecze wójt do pisarza — siadaj pan, spisać protokół, sprawę z obwinionym odesłać do sądu, a jednocześnie wysłać konie po lekarza, jeżeli się on na co tu przyda.

— Wielmożny wójcie — odzywa się na to z całą flegmą przysadkowaty pan Jakób papież — to bagatela!

Jakób Urwipołecki jest małomownym i ma przysłowie bagatela, ztąd często we wsi obok przydomku papież nazywają go bagatelą.

— Co wasan gadasz mi tu o bagatelę! — krzyknie rozgniewany pan Karol — kobieta ledwie dyszy...

— Wielmożny wójcie bagatela! mówi

Z Rady państwa.

Przemówienie p. Władysława Czajkowskiego.

wygłoszone w Izbie deputowanych dnia 21 marca b. r. w toku dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby.

W dniu 19 marca toczyła się, jak wiadomo, dyskusya nad §. 37 projektu ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby. Paragraf pomieniony opiewał w pierwotnem brzmieniu, że kwestyę czy i o ile poprzednie przepisy (§§. 31—34 i 36 stanowiące o różnych obowiązkach chlebodawców) stosować się mają do robotników wymienionych w §. 3 (t. j. tych robotników rolnych i leśnych, którzy w drodze osobnych rozporządzeń w poszczególnych krajach poddani być mają asekuracyi), że kwestyę tę uregulować ma statut powiatowych kas asekuracyjnych. — Poseł Wład. Czajkowski podniósł wówczas, iż chlebodawcy robotników rolnych, którzy wciąż się zmieniają, nie mogą wydołać żadną miarą obowiązkom wpływającym z poprzednich przepisów ustawy i wniósł poprawkę zmieniającą brzmienie §. 37 w sposób następujący: „O ile przepisy §§. 31—34 stosować się mają do chlebodawców tych robotników niestałych, których zatrudnienie z natury rzeczy jest chwilowe, albo nie dochodzi tygodnia, to ureguluje statut kasy.“

W uzasadnieniu tej poprawki przemówił p. Wład. Czajkowski na posiedzeniu d. 21 marca jak następuje:

„Tylko z największą niechęcią zabieram raz jeszcze czas drogi tej wys. Izbie, ale czynię to dla przyspieszenia rzeczy, bo jeżeli panowie bez odpowiedzi na wątpliwości, z naszej strony podniesione, przejdziecie nad niemi do porządku dziennego, to z największem prawdopodobieństwem wątpliwości te raz jeszcze podniesione zostaną w drugiej Izbie tego parlamentu, co rzecz niezawodnie przewlecze.

Przemawiając więc za naprawą ustawy, czynię to tylko na to, ażeby dojście do skutku tej ustawy przyspieszyć. Czynię to także z obowiązku względem moich wyborców gospodarzy i z obowiązku względem moich wyborców robotników.

Z zadowoleniem mogę skonstatować, że nikt z tej (prawej) strony tej wys. Izby ani tu, ani w komisyi nie podniósł głosu przeciwko naszemu wnioskowi.

Gdyby więc nawet zachodziły powody formalne, któreby szanownego sprawozdawcę wstrzymały od zwalczania wniosku komisyi (uchwalonego głosami lewicy), to sądzę, że okoliczność ta przekonań jego nie zmieni. Znamy go jako człowieka silnych przekonań, które z dnia na dzień zmieniać się nie mogą. On przemawiał za naszym wnioskiem, doniosłość jego opinii przeważy szalę na naszą stronę.

Z ubolewaniem zaznaczyć muszę, że z lewej strony tej wysokiej Izby podniesiono zarzuty i podejrzenia, na które wniosek nasz nie zasłużył. Zarzucono nam, że tendencyą obecnie postawionego wniosku jest usunięcie robotników — nie wiem których — z zakresu tej ustawy.

Muszę odeprzeć te zarzuty, polegają one oczywiście na nieporozumieniu.

Obecną poprawką nie zamierzaliśmy wyłączenia jakichkolwiek robotników (o ile to było możliwem, uczyniliśmy już dawniej) z zakresu tej ustawy. Obecnie nie mieliśmy tego zamiaru, a gdybyśmy byli go mieli, wypowiedzielibyśmy to otwarcie.

O cóż nam chodzi? O nic mniej, jak, ażeby setki tysięcy robotników dziennych nie straciło dotychczasowego zarobku. To jest punkt ciężkości naszego wniosku. Chodzi nam także o ułatwienia dla gospodarzy i przedsiębiorców.

Chcemy, ażeby sposób zgłaszania i wykreślania, zapłat i zwrotów nie był jeden i ten sam w zastosowaniu do robotnika stałego i niestałego. Oto treść naszego wniosku.

Przypuściwszy, że w jakiemś przedsiębiorstwie jest miejsc 10 zajętych przez robotników niestałych, to powtarzam — niemając dotąd odpowiedzi — że przez miejsc tych 10 przejść może rocznie 3000 robotników, powiedzmy 2000. Gospodarz ma więc obowiązek każdego z tych 2000 robotników najdalej do 3 dni po rozpoczęciu roboty imiennie zameldować, każdego najdalej do 3 dni po ukończeniu robot odmeldować, musi więc 2000 meldunków, 2000 wykreśleń zreferować. Czy to trudne, lub nie?

Panowie nieodpowiedzieliście dotąd na to pytanie, ale pytanie to będzie słyszane i po za obrębem tej Izby. Nie mówię ze stanowiska Galicyi, lecz ze stanowiska gospodarzy i przedsiębiorców Austryi. Moje zapytanie i wasza odpowiedź będzie słyszaną przez gospodarzy całej Austryi. To jednak kwestya podrzędna.

Większej doniosłości jest druga kwestya, odnosząca się do robotników. Jeżeli prawdą jest, że na 10 miejscach w 300 dniach 3000 robotników niestałych zmienić się może, (ale weźmy tylko 2000, weźmy tylko 500), to nieznajdziecie gospodarzy tak naiwnych, którzyby się poddać chcieli dobrowolnie szykanie referowania 500 zgłoszeń, 500 wykreśleń etc., którzyby przytem przyjąć chcieli ciężką odpowiedzialność i narażać się na kary i grzywny — skoro uwolnić się mogą od tych szykan obsadzeniem 10 miejsc stałymi robotnikami. Wtedy wystarczy 10 zgłoszeń i wpłat rocznie.

Rzecz to prosta i jasna. Wszyscy gospodarze i przedsiębiorcy usuną robotników dziennych niestałych z tych przedsiębiorstw, które ubezpieczeniu podlegają. Ale w Austryi mamy przedsiębiorstw takich tysiące, setki tysięcy. W każdem z tych licznych przedsiębiorstw, zajętych jest przeciętnie po kilku robotników dziennych. Chodzi tu o to, ażeby robotnicy ci na całej linii nie stracili dotychczasowego zarobku.

Jeżeli panowie przyjmiecie ustawę bez zmiany, to setki tysięcy robotników dziennych, zajętych w przedsiębiorstwach podlegających ubezpieczeniu, skażecie na utratę chleba w tych przedsiębiorstwach.

Nasze przekonania, nasze sumienie nie pozwala nam przyłożyć ręki do tej sprawy, chociażby wnioski nasze tu upaść miały. Odpowiedzialność nie spadnie na nas, a przyszłość okaże, po czyjej stronie była prawda.“

W tem miejscu zabiera głos p. Neuwirth i przypomina, że wniosek p. Czaykowskiego odesłany został do komisyi, gdzie po przeprowadzonej dyskusyi upadł [illegible] głosami przeciwko 4. — „Wniosek posła z Galicyi — powiedział p. Neuwirth — zdąża do tego, ażeby robotnicy niestali, zajęci w wielkich przedsiębiorstwach rolniczych nie byli równie jak inni ubezpieczani, lecz ażeby unormowanie obowiązku ubezpieczenia pozostawiono statutowi kasy powiatowej, Albo ubezpiecza się tych robotuików, albo nie. Jeżeli się ubezpiecza, to należy zastosować do nich te same przepisy, co i do innych.“ (dlaczego?) — Mowca utrzymuje dalej, że obawy posła z Galicyi są płonne, bo nikt niestałego robotnika nie zastąpi stałym i poleca wniosek większości komisyi.

Poseł Władysław Czaykowski odpowiedział na to co następuje: „P. Neuwirth podniósł między innemi, że wniosek nasz upadł w komisyi znaczną większością głosów. Pozwalam sobie skonstatować, że ta większość, którą komisya przemysłowa wniosek mój odrzuciła, składała się z członków lewicy. Posłowie z klubu czeskiego oświadczyli w komisyi, iż się od głosowania wstrzymują. Spodziewałem się, że szanowny mowca zbijać będzie trudności, na które dopiero wskazywałem. Nie osłabił ich ani jednem słowem.

Przytaczałem tu — prócz własnego zdania — także opinię parlamentu niemieckiego. Wszak panowie z lewicy powołują się tak chętnie na przykłady Niemiec, nie zbili też ani słowa z tego sprawozdania, które opiewa (czyta): „Przeprowadzenie indywidualnego ubezpieczenia na wypadek choroby, potrzebne w tym celu zgłaszania i wykreślania itd. zdają się w zastosowaniu do takich stosunków, bez daleko sięgających zmian, niewykonalnemi.“ Więc to, co w Niemczech niewykonalne, ma być u nas do wykonania łatwe! A może pan chcesz powiedzieć, że sprawozdanie owe nie polega na prawdzie? Ale twierdzenia tego niczem nie udowodniono, i dlatego zostaję przy moim wniosku.“ (Wniosek ten, jak wiadomo, przyjęto.)

Wypadki bułgarskie.

Polit. Corr. dowiaduje się z Konstantynopola, iż w tamtejszych kołach rossyjskich zaprzeczają kategorycznie, jakoby ambasador Nelidow z okazyi ostatniego swego posłuchania u sułtana doradzał odwołanie z Sofii Rizy baszy, lub starał się wpłynąć na sułtana w duchu czynnej interwencyi we Wschodniej Rumelii. Polityka rossyjska — powiedziano dalej w tem doniesieniu — zanadto obojętnie zapatruje się na misyę Rizy baszy i zbyt wyrobione ma przekonanie co do jej wyniku, aby uważała za potrzebne czynić w tym kierunku jakiebądź zabiegi dyplomatyczne. Polityka rossyjska stoi ciągle w obec sprawy bułgarskiej na stanowisku wyczekującej bierności, jakie była zmuszoną obrać po odrzuceniu przez obecnych władców Bułgaryi, rad i życzeń gabinetu petersburskiego. Zdecydowaną jest ona wytrwać w tym kierunku aż do czasu, gdy Mocarstwa, przekonawszy się o niemożności utrzymania chwilowego stanu rzeczy, rozwiną potrzebną energię dla rychłego załatwienia kwestyi z pomocą prawowitego wyboru księcia. Skoro to się stanie, Rossya wystąpi z dotychczasowej rezerwy i podniesie na nowo swój głos dla powzięcia ostatecznych uchwał w sprawie Bułgaryi.

Minister bułgarski Stoiłow.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie zamieszczają tylko krótką wzmiankę o przyjeździe do stolicy austryackiej bułgarskiego ministra sprawiedliwości Stoiłowa, nie poruszając bynajmniej celu jego przybycia. Jak telegrafują z Wiednia, zaraz po przyjeździe Stoiłowa udał się do niego korespondent dziennika londyńskiego *Daily Chronicle* i miał z nim dłuższą rozmowę, którą w ten sposób streszcza depesza: Podróż ma tylko charakter informacyjny. Bułgarya nie ma stałych reprezentantów przy Dworach, dlatego wysłała Wulkowicza do Konstantynopola a Stoiłowa teraz do Wiednia, lecz bez specyalnej misyi. Wiedeń jest dla Bułgaryi najważniejszą stolicą polityczną, w której ona chce poznać zapatrywania dyplomacyi. Od okoliczności będzie zależało, jak długo Stoiłow zabawi w Wiedniu i czy pojedzie do innych stolic. Prowizoryum bułgarskie wymaga nagląco uregulowania, lubo regencya mimo wszelkich wichrzeń nie obawia się żadnych zaburzeń wewnętrznych. Rząd jest pewnym siebie, potrafi on stłumić wszelkie zaburzenie porządku; a gdyby nawet w jakiem miejscu importowany ruch rewolucyjny się powiódł, to będzie on tylko odosobnioną jednodniówką. Duch ludności całej i „straży obywatelskiej“, już w całym kraju zorganizowanej, jest zgodny i niezłomny, co się już w Ruszczuku okazało. Cały kraj domaga się jednomyślnie powrotu ks. Aleksandra. Ponowny wybór jego jest jedynem stałem rozwiązaniem trudności. Regencya i rząd muszą liczyć się z tem powszechnem życzeniem i przedstawić tę sprawą dyplomacyi. Gdyby jednak restauracya księcia miała się okazać niemożliwą, i gdyby Mocarstwa nie chciały zmienić swego stanowiska obstrukcyjnego w obec całej bułgarskiej sprawy, to przecież rząd i w tym wypadku nie posunie się do żadnych kroków, któreby były pogwałceniem traktatów. Ponieważ jednak prowizoryum musi ustać, przeto rząd w takim razie zwoła wielkie zgromadzenie narodowe i przedłoży propozycyę ustanowienia rządu regencyjnego nieodwołalnego na trzy lata. Mogę wreszcie zapewnić — powiedział w końcu Stoiłow — że obecnie głównem zadaniem regencyi, rządu, wojska i całego ludu jest uczynić możliwą restauracyę księcia, gdyż jest to ideałem całej Bułgaryi.

Czas odbiera z Wiednia następującą depeszę:

Stoiłow oświadczył, że pobyt jego w Wiedniu ma na celu zbadanie opinii Mocarstw względem obecnej fazy kwestyi bułgarskiej. Regencya ma wprawdzie na oku kandydaturę ks. Oskara szwedzkiego, ale kwestya kandydatury nie jest teraz na pierwszym planie.

Regencya zamierza starać się o to, aby sobranie przedłużyło jej pełnomocnictwo na dłuższy czas. Regencya nie może się spodziewać, aby który z książąt europejskich przyjął kandydaturę na tron bułgarski, dopóki Rossya nie zmieni swego stanowiska.

Obecne położenie.

Do *Politische Correspondenz* piszą z Berlina pod d. 28 marca:

Sprawdziło się wypowiedziane na tem miejscu przed kilkoma dniami zapatrywanie, że ogólny spokój, jaki zapanował w ostatnich dniach czternastu, poniekąd jako preludyum uroczystości jubileuszowej cesarza Wilhelma, skończy się niebawem po wyjeździe ze stolicy niemieckiej gości książęcych. Nie nowe to fakta wyradzają objawiające się znowu zaniepokojenie; chodzi tu po prostu o dawne, niezałatwione dotychczas kwestye, co do niepokojącego charakteru których nie oddawano się bynajmniej w kołach politycznych żadnemu złudzeniu, na które jednak przez czas jakiś mniej zważano i mniej się niemi zajmowano. Chodzi tu mianowicie: o kwestyę bułgarską, o stosunek Niemiec do Francyi; o wewnętrzne położenie Rossyi i pozostającą z niem w związku kwestyę stosunków tego państwa do innych Mocarstw; o finansowe i ekonomiczne położenie całej Europy, które, chociaż nie jest rozpaczliwem, musi być uważanem za ciężkie i krytyczne. W tej chwili nie da się powiedzieć wiele nowego o tych wszystkich punktach; lecz to, co jest znanem i datuje się z dawniejszych czasów, nie może ani pocieszyć, ani uspokoić. W obec zmieniających się ciągle prądów opinii publicznej można powiedzieć, iż za kilka tygodni, a może za dni kilka, nastąpi pomyślniejsze, niż w tej chwili, ocenienie niewygodnego w każdym razie położenia, lecz zarówno nie trudno odgadnąć, iż po pewnym czasie wezmą znów przewagę pesymistyczne zapatrywania. Ta ciągła fluktuacya opinii najlepiej charakteryzuje obecną polityczną sytuacyę, i świadczy o jej niepewności. Nie należy się niestety spodziewać, aby w tej mierze nastąpił rychło zwrot na lepsze, a najmniej należy się tego spodziewać pod względem stosunku Niemiec do Francyi, albowiem nie ma nikogo, ktoby oddawał się złudzeniu, że Francya w interesie pokoju europejskiego zechce poddać się z dobrą wiarą stanowi wytworzonemu frankfurckim traktatem. Dopóki to zaś nie nastąpi, dopóty nie będzie mogło być mowy o trwałym spokoju. Wobec pozytywnych zapewnień paryskich, iż Niemcy postanowiły wziąć udział w międzynarodowej wystawie paryskiej, zapowiedzianej na r. 1889, korespondent wasz może powiedzieć z całą stanowczością, iż ze względów utylitarnych i politycznych, zachowują w Berlinie wobec zaproszenia wielką rezerwę, którą można uważać poniekąd za odmowę.

Amerykańskie stowarzyszenie „Rycerzy pracy”

Organ papieski, *Moniteur de Rome*, ogłasza ciekawy dokument, odnoszący się do stanowiska, wobec kwestyi socyalnej w Ameryce. Jest to memoryał amerykańskiego kardynała Gibbona, wystósowany do papieża, w którym autor zastanawia się nad pytaniem: czy Kościół ma potępić, czy nie, stowarzyszenie „rycerzy pracy“ w Stanach Zjednoczonych. Odpowiedź na to pytanie wypadła stanowczo

---

swoje pan Jakób — ja to dzięki Bogu znający, umyć ją i bagatela.

Pan Karol nic nie odpowiada, lecz z pewnem rozgorączkowaniem chodzi szybkiemi krokami po kancelaryi i dyktuje pisarzowi protokół. Stała się cisza niezwykła: na twarzach partyi szataniaków widać uśmiechy tryumfu, pióro pana pisarza skrzypi, jakby orał po papierze a nie pisał, a z ławy jakby dla dodania większej grozy całemu położeniu, wydobywa się kiedyniekiedy głębokie westchnienie, połączone z jękiem.

Na twarzy papieżaków widać obawę, delinkwent z płaczliwą miną ogląda się na swoich, aby mu z jakąś pomocą przyszli, a stary Jakób znów patrzy na arendarza, głową mu kiwa i podaje tabakierkę z tabaką.

— Z przeproszeniem jasnego pana — odzywa się żyd najsłodszym jak umie głosem — możeby się oni pogodzili.

— Co? — krzyknie Karol — chcesz, żebym zbrodnie ukrywał!

— Broń Boże! ale mnie się zdaje, co tu nie ma żadnej zbrodni, a sąsiedzi to powinni się pogodzić.... Ludzka rzecz, że się ludzie pobiją, a ludzka, co oni się przeproszą.

Stronnictwo szataniaków zrobiło oburzoną minę, nastąpił gwar, papieżaki zbliżyli się ku przeciwnikom, matka pobitej krzyczała, że nie ma zgody, niech idzie do kryminału ten zbójca świętokrzyski, a stary Jakób, gdzie tylko może wsadza już tylko swoją bagatelę, bo do słowa przyjść mu nie dadzą.

— Niech wielmożny wójt wstrzyma pisanie — zawoła obwiniony.

Pisarz zaś szepnął panu Karolowi.

— Prawda, lepiej odesłać ją do lekarza — odzywa się wójt — niech zrobi *visum repertum*... Nakazać podwodę do Kałuszyna, napisać odezwę do lekarza.

Zgodzono się, że pojedzie pobita na tej samej furmance, ma się rozumieć na koszt winowajcy; wezwanie do lekarza pan wójt podpisał, Wojciecha zostawiono pod strażą, a szlachta znów z takiemi samemi ostrożnościami i ceremoniami wyniosła Jagusię i ułożyła pompatycznie na wozie.

Pan Karol był ciągle rozdrażniony, wyrzekał na czem świat stoi na okrucieństwo i dziczyznę tej niby to szlachty, a gdy go zawołano na obiad, nic jeść nie mógł.

Podczas obiadu pokazuje się u drzwi arendarz.

— No, co? — pyta żywo — może umarła?

— Po co ma umierać? — odpowiada żyd z uśmiechem — już jest zgoda...

— Tu nie ma żadnej zgody!

— Ny, kiedy jest, i wona odstępuje od skargi... Wojciech jej dał pięć rubli i garniec wódki...

— I przystała?...

— Co nie miała przystać! Napiła się kieliszek esencyi, i taka zdrowa, co nie daj Boże... Jaśnie panu ja nieraz mówił, co ze szlachtą nie trzeba gorąco brać sprawy, oni się wybiją, potem wypiją, i jest zgoda.

Rzeczywiście, dziewka owa wstała, a gdy jej twarz obmyto wodą, pokazało się, że krew, którą była posmarowana, pochodziła tylko z nosa, bo prócz małego sińca na ramionach, nie było żadnego większego obrażenia. Cała komedya miała za cel wytargowanie wyższego wynagrodzenia, i dlatego papieżaki długo mieli urazę do pana wójta, że ich protokołem nastraszył, i przez to wyciągnął aż na pięć rubli straty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. Wilczyński.

przecząco, ponieważ: 1) statuta i cele stowarzyszenia nie wykraczają przeciwko religii, ani moralności; 2) ponieważ potępienie nie wydaje się potrzebnem, gdyż stowarzyszenie jest tymczasowem, i ustanie z chwilą usunięcia złego, przeciwko któremu występuje; 3) ponieważ potępienie byłoby nierozsądnem, gdyż skargi robotników są uzasadnione, i naród amerykański to uznaje; 4) ponieważ byłoby ono niebezpiecznem, gdyż zaszkodziłoby w demokratycznym kraju powadze Kościoła, i mogłoby nawet wywołać jego prześladowanie; 5) ponieważ byłoby bezskutecznem, gdyż robotnicy wcaleby się o nie nie troszczyli; 6) ponieważ skutki jego byłyby zgubnemi, ale dla Kościoła samego, gdyż odwróciliby się od niego nawet wierni zwolennicy; 7) ponieważ podkopałoby materyalną egzystencyę Kościoła i powstrzymałoby świętopietrze; 8) ponieważ podejrzliwość i nienawiść zajęłyby miejsce dotychczasowej uległości względem Kościoła; 9) ponieważ powaga biskupow Stanów Zjednoczonych — z 75 głosowałoby najwyżej 5 za potępieniem — ucierpiałaby na tem, gdyby w Rzymie nie uwzględniono ich jednozgodnego przekonania.

Moniteur de Rome dodaje do tego, że z wyjątkiem kilku „organów monopolistycznych“, cała prasa amerykańska podziela zdanie wyrażone w memoryale.

Z Petersburga.

(Powrót książąt rossyjskich do Petersburga. — Traktat Rossyi ze Stanami Zjednoczonemi. — Budowa kolei kaukazkiej. — Podatek od szlachectwa. — Gwałty nihilistów.)

Do *National Ztg.* donoszą z Petersburga, że wielcy książęta rossyjscy powrócili z Berlina, gdzie składali życzenia w dzień urodzin cesarzowi Wilhelmowi, w pokojowem bardzo usposobieniu i wielce zadowoleni z przyjęcia. Mieli oni sposobność — jak pisze dalej *Nat. Ztg.* — zaręczenia, iż tendencya polityki carskiej jest pokojową. W Berlinie przyjęto z zadowoleniem to oświadczenie i odpowiedziano na nie w duchu pokojowym.

World ogłasza dosłowny tekst traktatu zawartego pomiędzy Rossyą a Stanami Zjednoczonemi Ameryki w sprawie wzajemnego wydawania oskarżonych o morderstwo, zabójstwo, gwałt podpalenie, fałszerstwo, sprzeniewierzenie i korsarstwo. Przestępcy i zbrodniarze polityczni wyjęci są z postanowień traktatu, prócz tych, którzy oskarżeni są o morderstwo lub usiłowane zabójstwo głowy państwa, ci bowiem uważani będą jako zbrodniarze zwyczajni.

Nowoje Wremia donosi, że ministerstwo komunikacyi podjęło kwestyę budowy kolei przez główny grzbiet kaukazki, pomiędzy Dorg-Koch a Gori. Przybliżony koszt budowy kolei obliczony został na 46,500.000 rubli.

Presse otrzymuje wiadomość, iż minister finansów Wyszniegradzki ma zamiar wprowadzenia podatku od szlachectwa. Każdy szlachcic pełnoletni będzie musiał rocznie składać pewną sumę tytułem podatku, z wyjątkiem tych, którzy spełniają czynną służbę w armii lub administracyi rządowej. Projekt oblicza zysk, ztąd odniesiony, w przybliżeniu na 50,000.000 rubli.

Wiener Tagblatt donosi z Petersburga, iż dnia 25 b. m. wszedł do wielkiego składu win Hodrzyjewa na Newskim Prospekcie pewien młody, dobrze zbudowany człowiek, wymierzył rewolwer w piersi milionera, żądając od niego pod grozą strzału sześćdziesięciu tysięcy rubli na cele komitetu wykonawczego nihilistów. Hodrzyjew krzyknął o pomoc, zanim ta jednak nadeszła, dał cztery strzały, z których trzy były celne. Jedna z kul utkwiła w brzuchu Hodrzyjewa, druga w żebrach, trzecia w lewej nodze. Napastnik szybko wybiegł, przeleciał przez Fontankę i ulicę Puszkina, gdzie skrył się w jednym z domów swoich spólników. Znaleziono go jednak i aresztowano. Przed prystawem pierwszego kwartału nazwał się Grygorym Herasimow-Chotszumowem, nie podał jednak motywów zbrodni. Oddany został do sądu trzeciego kwartału. Hodrzejew nie przyszedł do przytomności i miał w skutek poniesionych ran skonać. W mieście panuje z tego powodu wielki niepokój, gdyż od kilku dni osoby nieznane rozrzucają bezimienne kartki po mieście, w których grożą wszystkim kapitalistom śmiercią, jeżeli na ręce agentów komitetu wykonawczego nie złożą żądanych sum. Policya uspakaja publiczność odezwami, oświadczając w nich, iż zamach na Hodrzyjewa był aktem osobistej zemsty.

Kredyty uzupełniające w Izbie francuskiej.

Dyskusya nad kredytami, o której wyniku doniosła wczorajsza depesza, spowodowała dość burzliwe sceny w Izbie, które jednak przyczyniły się nieco do wyjaśnienia stanowiska stronnictw. Obrady rozpoczęły się obroną kredytów przez ministra skarbu Dauphina, który odpierał zarzuty, jakoby mu zależało na zatrzymaniu teki ministeryalnej. Prosił o uchwalenie kredytów, czy to jemu czy jego następcy, gdyż tego wymagają interesa dobrej administracyi. Deputowany Faure uznaje potrzebę kredytów, ale żąda nagany za zachowanie się ministra skarbu. Dep. Laisant oświadcza, że koniecznością jest unikać dwuznaczności. Nie idzie o samego ministra skarbu, ale o całe ministeryum. Jest wielu, którzy chcą obalić gabinet, niechby więc przynajmniej powiedzieli, dla czego chcą to uczynić, ażeby kraj mógł zrozumieć ich postępowanie.

Prezes ministerstwa, Goblet, zabrawszy głos, rzekł: Z ministrem skarbu solidaryzuje się cały gabinet. Nagana zatem, której żąda Faure, dotknęłaby całe ministerstwo. Po omówieniu strony finansowej, oświadczył prezydent w dalszym ciągu: Kwestya samych kredytów ma w istocie podrzędne znaczenie, za niemi jednak tkwi inna kwestya, którą wyjaśnić należy. Wobec nieustannych wycieczek, musi gabinet doprowadzić do rozprawy wyjaśniającej, gdyż niekorzystnem jest równie dla kraju, jak dla rządu, ażeby w chwili, gdy deputowani udają się na ferye, rząd pozostał obciążony podejrzeniami. Jeszcze w chwili, w której rząd obecny objął swoje obowiązki, krzyczano, że nie posiada warunków życia, i mówiono już o następcach jego. Ja swoją drogą nie wierzę w intrygi, nie dla tego, żeby ich nie było, ale nie wierzę w ich skuteczność. W kraju wolności, powszechnego głosowania, nie robi się polityki w salonach i przedpokojach, ale w jasny dzień, na trybunie parlamentarnej. (*Oklaski*). Pozostawiano gabinet przez pewien czas w spokoju, w chwilach, gdy cały kraj przechodził ciężkie przesilenie, które niepokoiło opinię publiczną, w czasie tym jednak, mogę to śmiało twierdzić, nie stracił kraj w rękach naszych nic ze swojej siły i godności. (*Oklaski*). Dodam jednak, że Francya nie przez zasługi tych, którzy nią rządzą, uzyskała na nowo prawo do szacunku u narodów, ale przez własną godność, przez okazanie otuchy we własne siły i krew zimną. (*Ponowne oklaski*).

Ale teraz, gdy uchylone zostały obawy zewnętrzne, uwaga swobodniej zwraca się na politykę wewnętrzną, teraz rozpoczynają się wycieczki na nowo. Nie ubolewam nad tem, gdyż ministrowie są na to, ażeby na nich uderzano (*oklaski i śmiech*), ale dodam, że bronić się nie mogą w korytarzach i przedpokojach. Sprawa zatem musi być wytoczona w Izbie i na trybunie. Przytoczyliśmy reformy finansowe i administracyjne i dotrzymaliśmy tych przyrzeczeń, ponieważ nowy budżet osnuty był na podstawie uregulowania stosunków finansowych z celem zakończenia nieprawidłowości. Reformy nasze wprawdzie nie zostały przyjęte przychylnie, ale czyż mogło być inaczej w obec tak rozdwojonej Izby? Dla jednych propozycye te są niedostateczne, dla innych radykalne. Nie mieliśmy pretensyi do nieomylności i dla tego powiedzieliśmy w komisyi: skoro panowie przyjmiecie zasadę, o szczegółach mówić będziemy i porozumiemy się. To było jedynie możliwe stanowisko dla rządu, który chce załatwiać sprawy przy pomocy reprezentantów kraju. (*Oklaski*). Jeżeli panowie mniemacie, że posiadamy dość powagi, ażeby kierować dalej sprawami kraju, to wam służymy nadal. Ale jeżeli sądzicie, iż znajdą się poważniejsi i zdolniejsi, to powiedźcie to, a my będziemy wam posłuszni. W dalszym ciągu podnosił p. Goblet, że kraj uznaje rządy postępowe i w Izbie znalazłyby się żywioły dla utworzenia większości, byle wystąpić chciały. Z zadowoleniem konstatuję, że do takiej większości przystąpiłoby wielu członków z prawicy. (*Z lewicy odzywają się protesty*). Mówiłem o większości z lewicy, do którejby przystąpiło kilku członków z prawicy, uznających, że republika jest tą formą rządu, która najmniej obarcza obywateli kraju i daje rzeczywistą wolność (*Wrzawa na prawicy*). Jeżeliby się miała znaleźć większość, którąby więcej robiła, niż my, albo większość, któraby chciała mniej zrobić, to niech wystąpi. Ale jeżeli się chce utworzyć większość z takich, którzy chcą więcej, i z takich, którzy chcą mniej, wówczas dochodzi się do chaosu i bezsilności. Niech Izba zdeklaruje się jasno i stanowczo, ponieważ gabinet tylko w takim razie może urzędować nadal, jeżeli dalsze jego istnienie zgodne jest z honorem. (*Oklaski w centrum*).

Clémenceau, zabrawszy głos, oświadczył, że Izba chce oszczędności, a ministrowie nie troszczą się o to. Rząd nie dotrzymał przyrzeczeń programu swego, bo reformy są niedostateczne, a teraz zwraca się prezes gabinetu nawet do prawicy. Niech rząd raz otwarcie powie, jaka jest jego polityka. Jeżeli chce iść z prawicą, to straci zaufanie lewicy.

Minister Goblet odpierał zarzuty łączenia się z prawicą, powiedział tylko, że przyjmuje poparcie tych z prawicy, którzy się dobrowolnie łączą z republikanami.

Martiniere z prawicy oświadczył, że rząd choćby chciał, nie może być umiarkowanym; fatum jakieś skazuje go na sługę radykalizmu.

Deput. Jullien z lewicy oświadcza na to, że radykalna lewica wprawdzie sprzeciwia się kredytom, ale głosować będzie za niemi, ażeby niedopuścić do przesileń ministeryalnych. (*Ironiczne uwagi z prawicy*). Następuje scena gwałtowna, gdy Cassagnac oświadcza w imieniu prawicy, że poczytałby za zdradę, gdyby ktoś z prawicy łączył się z republiką. (*Hałas i oklaski*). Deputowani Dugué de la Fauconnière, Roche i Cuneo d'Ornano protestują gwałtownie, oświadczając, że Cassagnac nie ma prawa przemawiać w imieniu całej prawicy. — Ostateczny rezultat głosowania jest już znany. W korytarzach zaszła jeszcze skandaliczna scena czynnej zniewagi wzajemnej pomiędzy radykalnym deputowanym, hrabią Douville-Maillefeu a posłem Sans Leroy, skutkiem której Douville musiał potem na wezwanie prezydenta Izby opuścić salę posiedzeń.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wodniki, w powiecie stanisławowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Król. węgierskie Ministerstwo** spraw wewnętrznych odjęło wychodzącemu we Lwowie czasopismu *Nowy Prołom* debit pocztowy w krajach Korony węgierskiej za ciągłe ogłaszanie w niem tendencyjnych artykułów, przeciw Węgrom wymierzonych.

— **Pan Henryk Lam,** nasz współpracownik, po przebytej szczęśliwie kilku miesięcznej chorobie, odwiedził nas dziś po raz pierwszy w biurze redakcyjnem.

— **Fundacya im. Kazimierza Prus Petryszyna,** według ogłoszonego właśnie sprawozdania Wydziału krajowego z jej zarządu, miała w roku 1886 następujące dochody: Zapas początkowy 303 zł. 85½ ct. gotówką, 110.718 zł. 25 ct. efektami; odsetki od efektów 5.383 zł 8 ct. gotówką; gotówkę za spieniężone efekta 6 zł. 75 ct.; efekta zakupione 756 zł. 67 ct.; nadwyżkę przy konwersyi 5 proc. listów kredytowych 593 zł. 25 ct. gotówką; razem dochodów 6.286 zł. 93½ ct. gotówką, 111.474 zł. 92 ct. efektami. W wydatkach zaś: stypendya 5.229 zł. 14 ct. gotówką; drobne wydatki administracyjne 8 zł. 61 ct. gotówką; gotówkę na zakupno efektów 749 zł. 67 ct.; efekta spieniężone 6 zł. 75 ct.; wydatek na kupon pro rata przy zakupnie efektów 1 zł. 50 ct. gotówką; razem wydatków 5.988 zł. 92 ct. gotówką, 6 zł. 75 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1886 298 zł. 1½ ct. gotówką, 111.468 zł. 17 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego (po strąceniu zaległych należytości biernych w kwocie 116 zł. 68 ct.) z zapasem początkowym (po strąceniu zaległych należytości biernych w kwocie 154 zł. 18 ct.) okazuje się w majątku fundacyi przyrost w gotówce 31 zł. 66 ct.; przyrost zaś w efektach 749 zł. 92 ct. Zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 781 zł. 58 ct.

— **Pogrzeb ś. p. Wacława Dąbrowskiego** odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 10 z rana, z gmachu ratuszowego do kościoła Archikatedralnego, a po odprawionem tam nabożeństwie żałobnem, na cmentarz Łyczakowski. Zebrani wczoraj w południe delegaci Rady miejskiej powzięli szereg uchwał, a między innemi, iż pogrzeb odbyć się ma kosztem gminy miasta Lwowa. Postanowiono wezwać wszystkich kupców, aby zamknęli w czasie pogrzebu sklepy; uprosić księży arcybiskupów wszystkich trzech obrządków do wzięcia udziału w eksportacyi zwłok; odwołać przedstawienie teatralne na dochód ubogich miasta Lwowa i zamknąć we czwartek teatr; zaprosić do udziału w pochodzie pogrzebowym Towarzystwo muzyczne i „Lutnię“; wezwać do udziału w pogrzebie gremyum Magistratu. W obec często przez nieboszczyka objawionej woli, latarnie gazowe na ulicach przez które przechodzić będzie pochód, nie będą zapalone. Nad grobem przemawiać będą: imieniem Reprezentacyi miasta pierwszy delegat dr. Gryziecki, imieniem mieszczaństwa p. Niemczynowski, zaś imieniem Tow. wzajemnej pomocy mieszczan i rękodzielników, którego zmarły był długoletnim prezesem, p. Walichiewicz. Wybrano wreszcie komitet ściślejszy, złożony z pp. dr. Blumenfelda, Walichiewicza, Rewakowicza, Niemczynowskiego, Lewickiego, Bodyńskiego i dr Roszkowskiego. Komitet ten uchwalił: 1) Wysłać pismo kondolencyjne do rodziny ś. p. Dąbrowskiego. 2) Złożyć na trumnie wieniec od Rady miejskiej. 3) Wydrukować plakaty pośmiertne. 4) Wystosować zaproszenia do wzięcia udziału w pogrzebie do instytucyj, władz i Towarzystw. Na wstęgach wieńca ma być umieszczony napis: „Rada miasta Lwowa — wielce zasłużonemu swemu prezydentowi“. Wieniec ten mają nieść radni pp. Gołąb, Świsterski, Lewicki i Goldmann. Nadto zarządzono wysłać zawiadomienie o śmierci prezydenta miasta do wszystkich reprezentacyj miast i rad powiatowych w Galicyi, oraz do Pragi, Zagrzebia, Cieszyna, Budapesztu, Wiednia, Lublany i t. d.

Zebrana wieczorem na posiedzenie specyalne pełna Rada zatwierdziła bez dyskusyi wszystkie powyższe uchwały delegatów i zarządzenia komitetu ściślejszego. Nadto Rada uchwaliła, na wniosek p. Markiewicza, przysłonić kirem krzesło prezydenckie aż do wyboru nowego prezydenta. Wniosek radnego p. Hoppego, aby dla uwiecznienia pamięci zmarłego utworzyć z funduszów gminy stypendyum dla rzemieślników imienia Dąbrowskiego, traktowany będzie regulaminowo.

Wiceprezydent miasta, p. Mochnacki, bawiący z powodu udziału w posiedzeniach Rady państwa w Wiedniu, doniósł telegraficznie, iż nie może przybyć na pogrzeb do Lwowa.

Komitet uchwalił następujący porządek pochodu pogrzebowego, który postępować będzie naokoło Rynku, ulicą Trybunalską, pl. św. Ducha, ulicą Teatralną, pl. Maryackim, Halickim, Bernardyńskim i ulicą Piekarską: 1) Harmonia, 2) Krzyż, 3) Bractwa kościelne, 4) Zakłady dobroczynności, 5) Zakłady sierot, 6) Młodzież szkolna, 7) Straż ochotnicza „Sokół“, 8) „Gwiazda“, 9) „Skała“, 10) Korporacye z chorągwiami, 11) Izba rękodzielnicza, 12) Izba handlowa, 13) „Lutnia“, 14) Deputacye rozlicznych towarzystw i instytucyj z wieńcami, 15) Rada szkolna okręgowa, 16) Rada miasta Lwowa, 17) Duchowieństwo, które poprzedzać będzie karawan. — Z domu żałoby do kościoła, oraz od wrót cmentarza do grobu, nieść będą trumnę członkowie Rady miejskiej.

Zwłoki zmarłego prezydenta miasta od wczoraj po południu wystawione są w sali recepcyjnej mieszkania prezydenta na I piętrze w ratuszu, zapełnionej krzewami i kwiatami. Liczba złożonych wieńców jest bardzo znaczna.

Towarzystwo muzyczne spiewać ma podczas wynoszenia zwłok z ratusza i nad grobem, zaś towarzystwo spiewackie „Lutnia“ wykona *Requiem* Cherubiniego w kościele katedralnym.

Dyrekcya stowarzyszenia katolickich rękodzielników „Skała“ zaprasza wszystkich swych członków rzeczywistych i honorowych na pogrzeb ś. p. Wacława Dąbrowskiego, członka honorowego i kuratora „Skały“.

— **Zarząd chóru męskiego** gal. towarzystwa muzycznego zaprasza pp. członków na nadzwyczajną próbę, w celu przygotowania żałobnej kantaty na pogrzeb ś. p. Wacława Dąbrowskiego. Próba ta odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie 7 wieczór w sali towarzystwa.

— **Podziękowanie.** Pan Szymon Landau, właściciel realności we Lwowie, złożył w komisaryacie II dzielnicy na rzecz ubogich miasta Lwowa bez różnicy wyznań 500 kart, za które można otrzymać w herbaciarni pod l. 5 ulica Furmańska bezpłatnie 500 szklanek herbaty. Za ten dar składa prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowenie.

— **Komitet zarządzający zakładem kalek** św. Łazarza we Lwowie, uprasza szanownych ofiarodawców, którzy corocznie przyczyniają się łaskawie do polepszenia wiktu na święta Wielkanocne prebendaryuszom tego zakładu, aby raczyli swe dary przesłać wprost do rzeczonego zakładu, na ręce zarządcy p. Schubutha.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia pp. członków, że z powodu pogrzebu ś. p. Wacława Dąbrowskiego, prezydenta miasta, założyciela i członka kasyna miejskiego, zapowiedziany na sobotę, dnia 2 kwietnia, wieczorek nie odbędzie się.

— **Zarząd towarzystwa politechnicznego** ukonstytuowawszy się obrał sekretarzem p. Pawła Stwiertnię, inżyniera-asystenta kolei Karola Ludwika; zastępcą sekretarza p. Antoniego Świątkowskiego, architekta; skarbnikiem p. Henryka Stahla, starszego inżyniera Namiestnictwa; zastępcą skarbnika p. Bolesława Darowskiego, starszego inżyniera kolei skarbowych; bibliotekarzem p. dr. Placyda Dziwińskiego, profesora szkoły politechnicznej.

— **W stowarzyszeniu rękodzielników** „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia, jako w dziesiątą rocznicę rozpoczęcia działalności Kółka amatorskiego, przedstawienie amatorskie na korzyść funduszu stowarzyszenia. Odegrany będzie dramat w 3 aktach J. Korzeniowskiego „Karpaccy Górale“. Między aktami przygrywać będzie muzyka wojskowa. Biletów dostać można w biurze stowarzyszenia, a w dzień przedstawienia wieczorem przy kasie. Początek wyjątkowo o godzinie 6 wieczór.

— **Zgon Kraszewskiego.** Wychodzący w Lozannie dziennik francuski zawiera wzmiankę swojego sprawozdawcy artystycznego, pana Dumont, który przypomina, że na wystawie w Brukseli r. 1872 był obrazek pędzla Kraszewskiego, o którym w swoim czasie tenże Dumont w *Etoile Belge* wspomniał. Płótno to przedstawiało widok z okolic wołyńskich i znajduje się obecnie w posiadaniu bankiera van Houdera w Antwerpii, który je otrzymał drogą rozlosowania. Obrazek ten malowany w Dreźnie i nosi na sobie inicyały naszego pisarza.

Dresd. Journ. podaje szczegóły o zbiorach Kraszewskiego, jakkolwiek znacznie uszczuplonych na rzecz różnych instytucyj. Niegdyś objęte one były dwoma opisami, wydanemi po francusku, a mianowicie; „*Catalogue des li-*

vres anciens italiens, latins, allemands, français i t. d." bez daty. „*Histoire, littérature, mélanges*" — tudzież w 1865 roku „*Collection iconographique polonaise, composée des dessins originaux, gravures, xylographies, litographies, illustrant l'histoire, la géographie, antiquités, costumes, moeurs, armes, meubles de l'ancienue Pologne, de ses provinces et pays limitrophes.* O ile Kraszewski nie rozporządził swojemi zbiorami, pomimo woli nasuwa się myśl, że rozsypka ich byłaby niepowetowaną.

— **Dr. Byk w Wiedniu.** Przedwczoraj przed samem rozpoczęciem przedstawienia w „Karlteater" przyszło do przykrej sceny. — Z parteru zauważono, że na drugiej galeryi błysnął mały płomień. Bojaźliwi myśleli, że pożar powstaje, tem bardziej, że słychać było głośno i gwałtownie mówiących. Strażnik policyjny rozprawiał z jegomością, który w ścisku, pomimo upomnień sąsiadów, trzymał w ręku zapalony stoczek i czytał afisz; legitymował się on, jako dr. Moryc Byk, adwokat z Tarnopola. Przeciw p. Bykowi zrobiono doniesienie do sądu o nieostrożne obchodzenie się z ogniem, a sędzia skazał go na 25 zł. kary, przyjmując jako obciążającą okoliczność, że teatr był przepełniony a podsądny jest prawnikiem.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 1 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 4°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie, co najwięcej opad wcale nieznaczny.

Najniższa temperatura dziś w nocy była —1.2°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 757.4 mm.

— **Pożar** w tych dniach na obszarze dworskim w Kociubińczykach, pow. husiatyńskim, zniszczył budynek mieszkalny z ruchomościami. Szkodę oceniają na 3 do 4 tysięcy. Przyczyna pożaru nie została dotąd stwierdzoną.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złoty sygnet, wewnątrz z napisem „Wolitzer" i pięć innych pierścionków z kamykami; złote kolczyki koralowe i poduszkę, wartości 34 zł.; pierzynę o żółtej nasypce i białej paskowanej poszewce; prawie nowe buciki męskie; złoty cienki łańcuszek, wartości 3 zł. i srebrną łyżkę, wartości 4 zł. — Zakwestyonowano złoty sygnet, znaczony gotyckiemi literami T. L., przed kilkunastu dniami zgubiony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sèvres, we Francyi, hr. Drohojowski, weteran z roku 1831, przeżywszy lat 84; w Warszawie, pani Adelaida z Ciechanowieckich Chrapowicka, wdowa po generale-poruczniku ś. p. Kazimierzu Chrapowickim; we wsi Zakińcach, gubernii podolskiej, znany pianista i kompozytor Michał Zawadzki, urodzony w r. 1829, autor licznych a tak bardzo ulubionych dumek i szumek; w Białogrodzie królewskim, em. c. k. generał-major Eugeniusz Schindlöcker, w 76 roku życia; w Düsseldorfie, znany pejzażysta niemiecki Rudolf Jordan; na pokładzie parowca Lusitana" wśród morza Śródziemnego, znana filantropka angielska, lady Strangford, najmłodsza córka zmarłego admirała sir Francis Beaufort. Lady Strangford odbywała właśnie podróż do Port-Said, z zamiarem założenia tam szpitala dla marynarzy angielskich.

— **Wisła pod Warszawą** w ostatnich dniach ciągle przybiera i doszła do stóp 12 cali 5 nad zero. Pod Siekierkami rzeka wystąpiła z brzegów i podobno przerwała jedną z tam pod Saską Kępą. Od północy jednak woda stanęła w mierze, co zdaje się zapowiadać ustanie przyboru.

— **Wyprawa balonowa.** O podróży balonem, który niedawno spadł na polach ostromięckich pod Bydgoszczą, mieli w tych dniach w Berlinie wykład uczestnicy tej podróży, porucznik bar. Hagen i podporucznik Gross. Balon puszczono dnia 25 lutego o godzin. 11 m. 42 z Tempelhoffu. Wzniósł on się pod kątem 14° a po 8 minutach do zedł do wysokości 550 metrów. Przy pędzie wiatru 9 metrów na sekundę, unosił się balon wprost w kierunku wschodnim i pod wsią Kaulsdorf przekroczył tamę kolei wschodniej, zkąd popędził na lewo dalej. O godz. 1 wzbił się do wysokości 1340, a o godzinie 2 do 1735 metrów. Po 52 minutach począł balon opadać i spadł do wysokości 1060 m. W tej wysokości strzelono do niego, lecz podróżni nie wiedzieli wcale, iż łódź ich jest celem tych strzałów. Teraz wzbił się balon wyżej i doszedł o godzinie 3 min. 50 do najwyższej swej pozycyi, to jest do 2.580 metrów, poczem znowu począł spadać aż do 900 metr. a o godz. 5 minut 25 wzbił się ponownie do 1460 m. wysokości. Tymczasem począł zmrok zapadać, a że nadto podróżni się obawiali przekroczenia granicy Królestwa Polskiego, zaś światło elektryczne (zapewne z dworca kolei żelaznej w Bydgoszczy) wskazywało, iż są w pobliżu większego miasta, przeto postanowili podróż zakończyć i wylądowali o godzinie 6 minut 30 po drugiej stronie Wisły pod Ostromięckiem. Długość przebytej drogi wynosi ogółem 335 kilometrów, przeciętowo pędził balon 16 metrów na seknndę. Balastu zużyto 26 worów po 11 kilogramów. — Podróżni mieli ze sobą takżekilka gołębi pocztowych, przyczem powtórzyła się niejako historya o gołębicy Noego. Jednego gołębia wyrzucono gwałtem z balonu; wzbił on się w chmury, lecz niebawem, gdy balon już 21 kilometrów dalej popędził, powrócił do swego nadpowietrznego gołębnika. Inny gołąb siadł natychmiast na oponie balonowej i opuścił ją dopiero, gdy widać było ziemię.

— **Pożar cyrku.** W Gandawie wybuchł pożar w cyrku Herzoga podczas przedstawienia. W popłochu, jaki powstał w audytoryum, trzy osoby doznały poważniejszych obrażeń na ciele. Większa jest liczba lżej rannych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Kwartalnika historycznego zeszyt II. opuścił już prasę. Jestto spory wolumin o blisko 240 stronnicach druku, przewyższający o wiele objętość zeszytową, zapowiedzianą w pro spekcie Redakcyi. Dobrą opinię, którą sobie pismo to zaraz po wyjściu pierwszego zeszytu w świecie nankowym zyskało, utrzyma niezawodnie i zeszyt niniejszy, jeżeli jej nie spotęguje. Odznacza się on zarówno doborem artykułów, jak i prawdziwem bogactwem treści. Jak poprzednio tak i teraz, główny nacisk położyła redakcya na dział recenzyj i sprawozdań, który podaje krytykę wszystkich publikacyj historycznych, polskich i ruskich, jakie się pojawiły w r. 1886, o ile takowe nie zostały ocenione w zeszycie pierwszym. Niepodobna nam podawać tutaj tytułów wszystkich tych publikacyj, omówionych; wystarczy zaznaczyć, że jest ich razem 96 z zakresu archeologii, historyi sztuki, numizmatyki, historyi literatury, oświaty i pedagogii, etnografii i geografii, dziejów gospodarstwa społecznego i prawa, wreszcie historyi politycznej. W szeregu nazwisk podpisanych pod recenzyami, spotykamy następujące: Dr. Wł. Abraham, dr. O. Balzer, F. Bostel, W. A. Bruchnalski, prof. Al. Brückner, p. R. Baudouin de Courtenay, Br. Czarnik, W. Czermak, L. Dziedzicki, dr. L. Finkel, dr. Hordyński, dr. E. Kalitowski, dr. W. Kętrzyński, dr. J. Kopernicki, F. Kudelka, S. Kwiatkowski, prof. A. Lewicki, prof. X. Liske, St. Łaguna, Wł. Łoziński, prof. W. Nehring, dr. G. Ossowski, dr. Fr. Papée, dr. M. Perlbach, dr. Fr. Piekosiński, prof. R. Pilat, ks. J. Polkowski, dr. A. Prochaska, K. Rawer, A. Ryszard, H. Sawczyński, dr. A. Semkowicz, Wł. Smoleński, profesor M. Sokołowski, St. Tomkowicz, dr. J. Tretiak, prof. W. Zakrzewski. Spis ten świadczy, że Kwartalnik rozszerza coraz bardziej koło swych pracowników; obok młodszej generacyi historyków spotykamy tu nazwiska najpoważniejszych naszych uczonych, którzy ze wszystkich stron Polski pospieszyli z uznania godną skwapliwością i gotowością zasilić pismo swojemi pracami. Recenzye te polegają na samoistnych badaniach i przynoszą wiele dla nauki nowego, tak iż obecnie żaden historyk nie będzie się mógł obyć bez Kwartalnika, z którym na każdym kroku liczyć się musi. Pismo to podaje najdokładniejszy i wyczerpujący obraz bieżącego ruchu historyograficznego w Polsce, a zarazem rzuca nań tyle pożądane światło krytyczne. Możemy dziś już wyrazić stanowczo przekonanie, że kwartalnik naukę naszą, idącą dotąd więcej samopas, w niejednym względzie na właściwe skieruje tory.

Prócz recenzyj znajdujemy tu, podobnie jak w zeszycie poprzednim, wykaz obszerniejszych recenzyj i sprawozdań z dzieł historycznych, zamieszczonych w innych czasopismach w czasie od 1 lipca do końca grudnia r. 1886, następnie zaś pouczający artykuł redaktora pisma, prof. X. Liskiego o bieżącej historyografii zagranicznej, zwłaszcza niemieckiej, mianowicie zaś o zbiorowych wydawnictwach Onkena, Jägera i innych.

Pod każdym względem na uwagę zasługuje rozprawa p. Wł. Łozińskiego (Sygmy) pomieszczona na początku zeszytu p. t. Malarstwo cerkiewne na Rusi. Jestto grnntownie i ze znajomością rzeczy napisany, a bystrością poglądów uderzający przyczynek do dziejów sztuki na Rusi. Zakrój pracy jest polemiczny, a rezultat do którego autor dochodzi negatywny. Polemizuje autor przeciw wywodom hr. W. Dzieduszyckiego, zawartym w jego rozprawie Ikonostas bohorodczański, wykazując, że ikonostas ten nie przedstawia żadnych odrębnych cech jakiejś osobnej szkoły ruskiej w malarstwie, że raczej nosi na sobie charakter utworu sztuki bizatyńskiej, za czem, prócz względów wewnętrznej natury, przemawia nadto i to, że według wszelkiego prawdopodobieństwa sprowadzony został w wieku XVII z Moskwy. Rozpatrując inne zabytki malarstwa, spotykane na Rusi i kombinując uwagi jakie się ztąd nasuwają z datami historycznemi, dochodzi autor do wniosku, że przy dotychczasowym zasobie tych zabytków, nie podobna jeszcze mówić o jakiejś osobnej szkole ruskiej w malarstwie cerkiewnem, zachęca jednak do odszukiwania nowych zabytków, które może pozwolą z biegiem czasu, zmienić to zapatrywanie.

— **W akademii Umiejętności** odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prezesa dr. Majera. Profesor dr. Rostafiński zdał sprawę: a) z pracy p. Teisseyrego pod tytułem „Proplanilites nov. gen.", b) z pracy dr. A. Zalewskiego pod tytułem „Clathovosphaera spiryfera, nowy rodzaj grzyba i historya jego rozwoju". Odesłano obydwie rozprawy do komitetu wydawniczego. Profesor dr. Cybulski wyłożył rzecz „O samopoddawaniu u osób hypnotyzowanych" i objaśniał swój wykład doświadczeniami. Na posiedzeniu administracyjnem przewodniczący wymienił nazwiska kandydatów, przedstawionych na członków Akademii Umiejętności

* * *

— **Konkurs muzyczny.** Warszawskie Towarzystwo spiewackie „Lutnia" ogłasza dla muzyków krajowych konkurs na napisanie „hasła" na chór męzki bez akompaniamentu, dając do wyboru czterowiersz Mickiewicza:

O pieśni gminna! Ty arko przymierza
Między dawnemi i młodszemi laty,
W tobie lud składa broń swego rycerza,
Swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty...

albo Kochanowskiego:

Lutnia, wódz tańców i pieśni uczonych,
Lutnia, ochłoda myśli utrapionych,
Ta serca miękczy swym głosem przyjemnym,
Bogom podziemnym.

Ostateczny termin nadsyłania partyturek wraz z pojedynczo rozpisanemi głosami, upływa z dniem 15 maja r. b. Utwór nie powinien rozmiarami przenosić 24 taktów. Nagrodę stanowić będzie pięć dukatów w złocie. Rękopisy, zgodnie zo zwykłemi warunkami konkursu, nadsyłane być winny pod adresem: Księgarnia pp. Gebethnera i Wolfa, Warszawa (dla „Lutni").

* * *

(*Zr.*) **Nieznany utwór Mickiewicza.** Niedawno donieśliśmy, że do Warszawy nadesłano autograf Mickiewicza, zawierający wiersz dotąd nieznany. Ponieważ sądzimy, że rzecz ta zajmie szersze koła naszych czytelników, podajemy niniejszem w całości osnowę autografu, Brzmi on jak następuje:

Mazur.

Na sali w dłoń klaśnięto, już muzyk uśpiony
Przeciera oczy swoje i naciąga strony,
Stroi lekko i smyczkiem pociąga po basie,
Palcem szybko dotyka, a ton w pełnej krasie
Z martwego instrumentu płynie jakby żywy,
To silniej, to znów słabiej, to ciszej (?), to ckliwiej;
Za smyczkiem słychać oddech trąby silny, krótki,
I flecik i klarnecik i kornet i dudki.
Wszysko z siebie jedną nutę wy-
[dobywa
I harmonijnym głosem w sali się rozpływa.
Trzy czwarte taktu słychać ostro i wesoło,
A nie melancholijnie, jak w taúcu, co w koło
Wirować wciążby trzeba, na wzór biegu ziemi.
To wcale inny taniec; grupami różnemi
Tworzy się, a muzyka nasza narodowa
Tnie mazura polskiego z okolic Krakowa.

To też skoro posłyszał tancerz to wezwanie,
Wstaje spiesznie i prosi do mazura panie;
Staje par osiemdziesiąt do koła komnaty,
Tworząc szereg przebrany w różnobarwne szaty.
Panowie niby żołnierze czarno po-
[strojeni,
Czasem wdzięczna na fraku róża się czerwieni,
I tylko wzrost, łysina albo długa broda
Jakąś bliższą różnicę między nimi poda.
Panie strojne inaczej: jednej ubior biały
Rozwiewa się i świeci jak lodu kryształy,
Często bardzo ozdobny w różnobarwne kwiecie,
Lub czasem piękna wstęga suknię tę przeplecie;
Dalej żółte sukienki, błękitne, zielone,
W różny sposób upięte i modnie zdobione
Kwieciem i atłasem, u wszystkich ogony
Tarzają się po ziemi, wloką w różne strony
I na posadzce szklistej dziwne koła znaczą,
Których nawet uczeni nam nie wytłómaczą.
Jeszcze muzyk zaspany nadstawia wciąż ucha
I kręci kołki basów i brząka i słucha,
Kiedy naraz dyrektor wstaje, pałką trąca,
I płynie naraz zewsząd melodya paląca!

Wszystko się w sali rusza: hołupiec ochoczy!
W tem z bocznych komnat nowa para wnet
[wyskoczy,
Stanęli wszyscy, patrzą: piękna pani młoda,
Na twarzy wiosna świeża (?), cud istny uroda;
Jasno różowa suknia jej kibić okrywa,
Po której aż do ziemi kwiatów wieniec spływa,
Włos rozrzucony na ramię w długich
[pukiach spada
Niby fala stoczysta (?) .... A panienka rada,
Twarzyczka promienieje, wdzięków w niej jest tyle,
Że trudno ją (?) określić przez tę krótką chwilę!
A oko jej jak (?) prorok pełne przepowiedni....

Zazdrościli młodemu tej panny niejedni,
A .... (?) ją dzierżał. (?)
Biegnie tam par wiele,
On z nią jak wódz przed armią, sam staje na czele,
Wszyscy biegną za nim, to w lewo to
[w prawo,
To naraz w inną stronę gdzieś skręcają żwawo.
Wreszcie on jak strategik wstrzymuje dłoń damie,
A ona niespodzianie pada mu na ramię.
Hej! (?) hołupiec.... Złapane dziewczę
mieni się jak tęcza,
Młodzian jej słówka szepce, przyrzeka, zaręcza,
Pierś na piersi spoczęła...
Ta pierś serce skrywa,
A tętno serca szepcze jej: będziesz szczęśliwa.

Adam Mickiewicz.

Podajemy autograf na podstawie nr. 5 *Tygodnika Powszechuego.* Jak redakcya tego nowego czasopisma — (zaczęło wychodzić w Warszawie z początkiem b. r.) — oświadcza, otrzymała autograf od pani Ż. w Kon. Autograf jest okryty pleśnią, bardzo zniszczony i z trudnością tylko odczytać się daje. Wszędzie, gdzie redakcya *Tyg. Pow.* zaznacza, że wyraz niepewny, podaliśmy znak zapytania. Jedno słowo (imię?) wcale odczytać się nie dało.

Nam się zdaje, że oprócz owych wyrazów, co do których odczytujący z rękopisu byli w wątpliwości, jeszcze inne są tam wyrazy, które inaczej czytać trzeba Zwracamy w tym względzie między innemi uwagę na okoliczność, że niektóre wiersze powyższego utworu liczą bądź-za mało bądź za dużo zgłosek; jeżeli zaś rękopis nie był tylko brulionem a raczej notatką na prędce spisaną, to przypuszczać wypada, że budowa utworu odpowiadała w zupełności zasadom metryki. Miejsca, które w obecnej redakcyi tekstu sprzeciwiają się metryce, podaliśmy rozstrzelonemi czcionkami. Za pomocą poprawniejszej interpnnkcyi staraliśmy się związek myśli uczynić bardziej przejrzystym.

Nie wątpimy zresztą, że uczeni znawcy Mickiewicza w Warszawie dokładnie zbadają rękopis, a rozpròszywszy najpierw wszelkie wątpliwości co do autentyczności jego, postarają się o odpowiednią umiejętnym wymaganiom redakcyę tekstu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego *).

Lwów, d. 31 marca.

(*SOS.*) Stosunki międzynarodowych targów zbożowych nie zmieniły się prawie wcale. Widoczne zapasy Ameryki wynosiły w połowie marca już tylko 53 milionów buszli, zatem zaledwie kilka milionów więcej niż w roku ubiegłym o tej porze. Na targach amerykańskich czynni są exporterzy zboża i mąki, a w ogóle cały handel zbożem ma charakter ruchliwy. Przeciwnie Anglia jest ciągle jeszcze w usposobieniu mało do zakupna ochotnem i wyczekującem, spekulacya tam bez widocznych większych impulsów. Jako zjawisko charakteryzujące występuje na targach angielskich w tym roku ta okoliczność, że nieproporcyonalnie do lat ubiegłych zwiększa się import mąki do Anglii. I tak: w miesiącu styczniu i lutym b. r. importowano do Anglii 890.000 worów mąki po 280 funt., w roku 1886 w tych samych miesiącach importowano tylko 480.000 worów. W tych dwóch miesiącach importowano z Austryi 149.000 worów, w roku ubiegłym zaś tylko 110.000. W stosunku do potrzeb całej konsumcyi partycypuje w roku bieżącym mąka importowana w stosunku 21% i rzeczą naturalną, że import mąki wpływa na stosunki handlu międzynarodowego gotowem ziarnem.

Podaż pszenicy na targach francuskich była szczupłą, usposobienie stałem, tendencya zwyżkową. Targi niemieckie były spokojne, podaż pszenicy na wszystkich targach szczupłą. Dnia 26 i 28 b. m. tendencya targu berlińskiego co do pszenicy, żyta a nawet owsa była znacznie lepszą, a zbliżający się termin likwidacyi wiosennej wywierał widoczny wpływ na usposobienie targów.

Tendencya targu w Peszcie w handlu pszenicą jest ciągle stałą przy podaży szczupłej. Targ w Pradze płacił pszenicę czeską o centów 30 wyżej, niż pszenicę węgierską, podaż jednak pszenicy czeskiej staje się coraz szczuplejszą.

Kupcy nasi charakteryzują usposobienie targowe jako zupełnie omdlałe. Transakcye pszenicą gotową nie były liczne, a to z powodu, że rolnicy nasi nie chcą po cenach im oferowanych sprzedawać i jak w ogóle całe rolnictwo europejskie wstrzymują się z podażą w oczekiwaniu cen lepszych. Eksport pszenicy naszej jednak jest ciągły, tylko ceny oferowane są trochę niższe, co pochodzi ze stosunku naszego kupiectwa do handlu zagranicznego.

Handel żytem był również ograniczony, a nawet więcej niż pszenicą, gdyż w całej Europie pszenica w czasach największego nawet zastoju handlowego, trzyma się w cenie i tem więcej może liczyć na odbiorcę, że z podażą jej się nie spieszą, Przeciwnie żyta rossyjskiego oferują na targach północno-niemieckich wiele, co deprymuje cenę krajowego produktu. Ruchliwiej niż targ lwowski, tak co do pszenicy jak i żyta zachowuje się targ krakowski, który ma w bliskości Czech i Morawii, do których eksport się kieruje, lepsze warunki. Płacono w Lwowie za 100 kilo od zł. 5.50 do 6.

Jęczmienia pięknego nie oferują, pośledne gatunki odchodzą dosyć leniwo na potrzeby krajowej konsumcyi.

Owies traci na cenie w Wiedniu, Peszcie i Pradze i tylko jeden targ berliński miał lepsze co do owsa usposobienie. Eksport

*) Przedruk wzbroniony.

Czech do Szwajcaryi trwa wprawdzie dotąd, ale w rozmiarach szczuplejszych, odbyt u nas jest utrudniony, i tylko na siew lub lokalną konsumcyę się praktykuje.

Groch, bobik i wyka miały również utrudnione warunki zbytu. Suchy bobik i wyka w pięknych gatunkach mają eksport wprawdzie, ale po cenie zniżonej.

Handel rzepakiem bez zmiany, jak również i handel chmielem, którego piękne tylko gatunki są na targach niemieckich i angielskich, jak również i czeskich poszukiwane.

Zmiana w stosunkach handlu koniczyną nie przełamała się jeszcze. W Wrocławiu zakupywano piękne gatunki szląskie i inne i sądzono, że z nadejściem wiosny nastąpi ożywienie, które cenę także galicyjskiej koniczyny podniesie. Dotychczas nie widać tego jednak na naszych targach, na których nie ma wielkiej ochoty do ożywionej spekulacyi koniczyną. Płacono w usposobieniu mdłem za czerwoną od zł. 30 – 45, za białą do zł. 50, za szwedzką do zł. 55.

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 1 kwietnia 1887 r.

Lwów, pszenica 8·50 do 8·90, żyto 5·50 do 6·20, jęczmień 6·22 do 7·25, owies 4·60 do 5·20, groch 4·90 do 5·50, wyka 5·— do 5·70, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 45 — do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·30 do 8·70, żyto 5·35, do 6·10, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 4·50 do 5·10, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 44·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·25 do 8·60 żyto 5·25 do 6·—, jęczmień 4·90 do 7·— owies 4·50 do 5·10, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, nianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 42·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·70 do 9·95, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 4·90 do 5·35, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 35·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·75 do 24·— zł.

Usposobienie niezmienne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Na cześć królestwa rumuńskich odbył się przedwczoraj o godzinie 5 wieczorem obiad galowy w sali marmurowej zamku cesarskiego, na który przybyła także Najd. Arcyksiężna Marya Teresa. Pomiędzy innymi otrzymali zaproszenie wszyscy trzej wspólni Ministrowie, prezes gabinetu hr. Taaffe, liczni dygnitarze dworscy, członkowie generalicyi, członkowie poselstwa rumuńskiego, kilku *attachés* wojskowych.

Dnia 2 kwietnia o godzinie 11 przed południem Najj. Pan dopełni w kościele dworskim uroczystego aktu włożenia bereta kardynalskiego na głowę nuncyusza apostolskiego, msgr. Vannutellego.

Według najnowszych dyspozycyj, Najj. Pani uda się dnia 3 b. m. w podróż do Mehadii (Herkulesbad).

Król rumuński przyjmował przedwczoraj od godziny 1 do 3 po południu uwierzytelnionych przy Najw. Dworze przedstawicieli Mocarstw i innych zagranicznych misyj. O godzinie 3 król udał się do pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych i konferował całą przeszło godzinę z p. Ministrem hr. Kalnokym.

Najj. Pan ofiarował na wsparcie dla znanego podróżnika afrykańskiego dr. Holuba 5000 złr. a wiedeńska rada miejska uchwaliła na ten cel 1000 franków.

Neue fr. Presse donosi, że dnia 30 marca odbyła się między szefem sekcyi Szoegyeny'em i bar. Glanzem a delegowanym rumuńskimi poufna konferencya, której przedmiotem był projekt rumuński konwencyi weterynarskiej. Podczas narady oświadczyli delegowani rumuńscy, iż muszą telegraficznie zażądać uzupełnienia swych instrukcyj, w skutek czego wstrzymano na dni kilka obrady.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przed przejściem do porządku dziennego, p. Prezes gabinetu hr. Taaffe dał odpowiedź na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę deput. Pernerstofera w sprawie policyjnego ukarania robotników, którzy złożyli wieńce na grobie osób, poległych podczas rewolucyi marcowej. P. Prezes gabinetu oświadczył, że z aktów policyjnych okazuje się, iż demonstracye w dniu 13 marca poprzedzone były zmową partyi anarchistycznej, przyczem ukartowany był więcej pochód robotników. Ponieważ obawiano się, podobnie jak w roku 1886, groźniejszych ekscesów, musiały organa policyjne zwracać baczną uwagę na odnośne agitacye przywódców anarchistycznych, a następnie dowiedziały się, że w nocy lub rano dnia 13 marca ma być złożony wieniec z napisem demonstracyjnym.

W przygotowaniach tych wzięli udział także wymienieni w interpelacyi robotnicy: zecer drukarski Hauser i szewc Stefz. Ci dwaj złożyli w dniu 13 marca wcześnie rano na cmentarzu napis: „Dla takiej śmierci — cały świat i austryacka partya radykalnych robotników“.

Aresztowanie obu robotników nastąpiło w myśl postanowień wyjątkowych z dnia 30 stycznia 1884. Przesłuchanie policyjne i rewizya domowa u tych obu robotników wykazały wiele pism socyalistycznych, w domu Hausera znaleziono nadto naczynie szklane z prochem strzelniczem, a u Stefza kilka egzemplarzy zakazanych broszur.

Przynależny do Wiednia Hauser otrzymał, w uwzględnieniu przeszło 24-godzinnego aresztu, ostre napomnienie, podczas gdy Stefz, przynależny do Prachsberg (w Styryi), i karany już sądownie w Salcburgu za oszustwo, skazany został na wydalenie, z powodu zagrożenia porządku publicznego, a ponieważ wniósł przeciw temu wydaleniu rekurs, przeto, aż do rozstrzygnięcia, zatrzymany został w areszcie.

Z tego okazuje się, że przeciw wiedeńskiej dyrekcyi policyi nie można podnieść zarzutu nielegalnego postępowania, i że ta dyrekcya policyi spełniła wiernie swe obowiązki. Pan prezes gabinetu zmuszonym jest tedy z całą stanowczością odeprzeć podniesiony w interpelacyi zarzut, jakoby postępowano samowolnie i nielegalnie.

Izba przyjęła następnie w trzeciem czytaniu artykuł 102 statutu bankowego w pierwotnem brzmieniu, i przeszła do dalszej dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych.

Według relacyi z Berlina, pruska rada ministeryalna ukończyła już pod przewodnictwem ks. Bismarcka narady nad zarządzeniami, jakie mają być zastosowane do Alzacyi i Lotaryngii. Ogólną zwracało uwagę, iż *Nat. Ztg.* i *Kreuz. Ztg.* domagają się ponownie jak najsurowszych zarządzeń dla pomienionych krajów.

Jako następcę barona Keudella przy dworze rzymskim wymieniają dzisiaj generała Schweinitza, obecnego ambasadora w Petersburgu. Według *Kreuz. Ztg.* hr. Schweinitz ma podobno najwięcej widoków otrzymania nominacyi na ambasadora w Kwirynale. Wymieniają również gubernatora Berlina, generała Werdera, który do niedawna zajmował posadę niemieckiego *attaché* wojskowego w Petersburgu.

Obiega pogłoska, iż rząd pruski zaproponował na stolicę biskupią w Wrocławiu ks. kardynała Hohenlohe.

Presse donosi: Minister Giers miał przedwczoraj posłuchanie u cara, na którem prosił o odjęcie Katkowowi prawa wydawnictwa *Mosk. Wied.*, stawiając to jako warunek dalszego swego pozostania w gabinecie.

Z Paryża donoszą o nowym projekcie, który wymagać będzie wielkiego nakładu i prawdopodobnie, wbrew zasadzie oszczędności, postawionej przez stronnictwo skrajne, przyjdzie do skutku, ponieważ wychodzi z kół radykalnych. Jest to projekt utworzenia wielkiego muzeum handlu pod patronatem ministra handlu p. Lockroy.

Politische Corresp. donosi z Paryża, że na podstawie relacyj jednego z wybitniejszych deputowanych, pocztywać można sytuacyę wewnętrzną we Francyi za lepszą. Mówił on między innemi: „Ruch, który się objawił w ostatnich czasach w stronnictwach, wskazuje, że pomiędzy republikanami a konserwatystami nastąpiło zbliżenie, jakkolwiek bez formalnego porozumienia co do programu narodowego. Gdyby nie wzajemne podejrzenia, to przyszedłby niewątpliwie do skutku kompromis, na czem by zyskało utrwalenie rządu. Bądź co bądź tak w lewicy umiarkowanej, jak po prawicy, są tendencye oczywiste, celem wprowadzenia żywiołu umiarkowanego w system republikański.“.

Dzienniki irlandzkie ogłaszają odezwę prezydenta amerykańskiej ligi irlandzkiej, która wzywa do popierania Gladstona i Parnella w przesileniu obecnem. Odezwa kończy się wezwaniem następującem: „Sprawa Irlandyi jest sprawą brytyjskiej demokracyi i tej okoliczności przypisujemy zaciętość opór torysów. Naród irlandzki wzywa do pomocy cały świat chrześciański, ażeby ujść zagłady i prosi prasę amerykańską i ludność Stanów Zjednoczonych, ażeby wydały wyrok potępiający przeciw postępowaniu z ludem irlandzkim. Jeżeli się torysom powiedzie skrzywdzić Irlandyę ponownie, zmuszony będzie lud ponownie do czynnego oporu i odwetu. Irlandya będzie zniewolona nie przebierać w środkach, ażeby niedopuścić do własnej zagłady“.

Do Londynu przybył z podróży zagranicznej książę Walii i lord Churchill po dwumiesięcznej nieobecności w Anglii.

W belgijskiej Izbie deputowanych były na ostatniem posiedzeniu przedmiotem burzliwej dyskusyi dwie interpelacye. W pierwszej zapytywano gabinet, czemu wydał władzom niemieckim dwóch robotników, przeciw którym nie było innego zarzutu prócz tego, że należą do stronnictwa socyalistycznego Szczególniej co do jednego, nielajakiego Grossa, nie było żadnych karygodnych poszlak. Prezes gabinetu Beernaert oświadczył, że poczyni kroki w celu uwolnienia Grossa, który zamknięty został w więzieniu w Frankfurcie. Druga interpelacya odnosiła się do ułaskawienia burmistrza Renaix, który kazał bezprawnie uwięzić fabrykanta Gravitza za to, że w obec przedsiębiorców bronił tajemnicy swego wynalazku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj zmarł tu w 85 roku życia książę Franciszek Liechtenstein, ojciec książąt Alfreda, Aloizego i Henryka Liechtensteinów.

Peszt, 1 kwietnia. Deputacya węgierska dla oznaczenia kwot uchwaliła wystosować nowe *nuntium* do deputacyi austryackiej, w którem mają być wyłuszczone i uzasadnione zapatrywania Węgrów na pojedyncze zasadnicze kwestye.

Berlin, 1 kwietnia. Izba deputowanych odroczyła się aż do 19 b. m.

Bukareszt, 1 kwietnia. Do *Agen. Havas* donoszą z Kalafatu: Parowiec „Petkusch“ przewiózł w nocy z 30 na 31 marca stu żołnierzy do Lompalanki, gdzie wybuchło powstanie. W Widdyniu zauważano wielkie wzburzenie, dotychczas jednak panuje tam zupełny spokój.

Sofia, 1 kwietnia. Według doniesienia *Agencyi Hawasa*, okręt bułgarski zauważył podejrzany statek, o którym przypuszczają, iż przewozi uzbrojone bandy, chcące wylądować na wybrzeżu bułgarskiem. Regencya ukończyła organizacyę osobnego oddziału konnych żandarmów, który ma strzedz brzegów Dunaju, począwszy od granicy serbskiej aż do tureckiej na morzu Czarnem. Policya uwięziła w Ruszczuku w domu jednego niemca a z pomocą konsula niemieckiego dwóch rokoszan, skompromitowanych bardzo w sprawie rokoszu ruszczuckiego.

Paryż, 1 kwietnia. Senat przyjął prawie jednogłośnie kredyty uzupełniające. Izby odroczą się prawdopodobnie we wtorek na ferye wielkanocne.

Paryż, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Według depeszy dziennika *Temps*, minister Giers podał się do dymisyi i ma być zastąpiony Pawłem Szuwałowem. Giers ma zostać ambasadorem rossyjskim w Berlinie.

Rzym, 1 kwietnia. Według doniesienia z Massawy, stoczyli Włosi 27 i 28 ub. m. małe potyczki z hufcami Debaba. Włosi stracili ! zabitego a 9 zostało lekko rannych.

Rzym, 1 kwietnia. *Mon. de Rome* dementuje doniesienie dziennika *Temps*, jakoby papież otrzymał z Berlina i z Wiednia oświadczenia w kwestyi rzymskiej.

Londyn, 1 kwietnia. Na zebraniu liberalnych unionistów oświadczył lord Hartington, iż stronnictwo jego, ze względu na obecny stan rzeczy, musi popierać gabinet konserwatywny. Rząd weźmie niezawodnie pod rozwagę zarzuty niektórych członków stronnictwa liberalnych unionistów przeciw pojedynczym przepisom irlandzkiego przedłożenia kodeksu karnego. Chamberlain popierał Hartingtona. Zebranie uchwaliło głosować za pierwszem czytaniem przedłożenia.

Londyn, 1 kwietnia. Do *Standarda* telegrafują z Kopenhagi pod dniem wczorajszym: Król duński otrzymał dzisiaj przed południem depeszę z Petersburga z doniesieniem o bezskutecznym zamachu na cara.

Londyn, 1 kwietnia. Donoszą oficyalnie: Dochody państwowe wynosiły w roku zeszłym o 1,191.457 funtów szterl. więcej, niż w r. 1885.

Londyn, 1 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Obawa przed zamachami ze strony Irlandczyków wzmaga się coraz więcej we wszystkich sferach ludności Londynu. Dom Salisbury'ego strzeżony jest przez policyę.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 marca 1887, godzina 1 min 45 Alp. Tow. górn. 22.75 Węg. akcye redyt. 286·25, Akcye anglo austr. 107·50, Akcye banku Union 219·75 Akcye kolei Karola Ludwika 202·25, Akcye kolei północnej 237 50 Akcye kolei południowej 86 25, Akcye kolej Alföld 181 50, Akcye kolei Elżbiety 238 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225.—, Akcye kolei węg. północno wschodniej 166 — Wiedeńskie losy 129·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —. - Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.75, Losy regulacyi Cisy 123·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101 70, Akcye związkowego banku 95.75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·12·50, Węgierskie losy 121.25, Marka niemiecka —·—, kolei Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych ——. — Usposobienie mocne.

Wiedeń, 31 marca 1887, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 287 20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 203 50, Południowa —·—, Renta papierowa 80·85, Galic. listy zastawne —— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.11·50, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 1 kwietnia 1887 r. godzina 10 min. 30 Akcye kredytowe 286·50, Anglo Austr. —·— Unionbank 219.75 Kolej Karola Ludwika 203·25. Południowa 86·50, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 100·40 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, 4½% listy zastawue banku krajowego 96 50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10·12 — Rubel papierowy —·— - Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 31 marca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —— zł, żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·25 do 25·50 — zł, Szczecin.: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilegr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosna 9.14 do 9.16 —.— zł Berlin: Pszenicę żółta (ua wiosnę) 165.75 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 38·90, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53.10 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr, spirytus —·—·—·—.

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 kwietnia 1887.

Hotel George'a

Pp. E. Glaser z Wiednia, S. Cieński z Okna, J. Bangyula z Wiednia, A. Teodorowicz ze Zukowa, A. Grünfeld z Wiednia, L. Grünfeld z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. J. Bernardiner z Wiednia, K. Jaworski z Ostrowczyka, J Wasservogel z Wiednia. J. Ochocki z Wierzbowca, W. Lisowski z Jurkowic.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 31 marca 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	50	204	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	80	99	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	—	102	15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	20	101	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	20	101	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	92	6	2
Dukat cesarski	5	95	6	6
Napoleondor	10	6	10	16
Półimperyał	10	36	10	48
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	12	1	14
100 marek niemieckich	62	30	63	10

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 30. marca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.80	81.—
luty-sierpień	80.75	80.95
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.90	82.10
kwiecień-październik	82.—	82.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	126.50	127.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	133.50	134.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5. prc.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	164.80	165.60
„ „ 1864 po 50 zł.	164.—	165 —
Reuty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	—.—	—·—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.50	97·70
Austr. renta zł. wolua od podat. 4prc.	113.60	113.80
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105 25
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.50
Węgier	104.50	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.40	285.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	241.7	242.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	881.—	883.—
Kol. Albrechta à 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	383.—	385.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2376	2379
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.25	202.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	225.50	226.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	239.50	240.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	87 —	87.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.30
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.2	100.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.—	99.20
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.40	100 70
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.40	100.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	99.—	99.75
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 pre.	96.—	96.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.40	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99·75	100 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.60
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—·—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	.——
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	176.25	176.75
Clarego po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Pożyczka miasta Lnblany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.—	43.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.20	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	20.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.—	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.25	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.50	35.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	42.75	43.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.55	127.95
Paryż za 100 ft.	50.40	50.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.—.—	6.02.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5.97 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10. 9.½	10.10 ½
Rossyjski imperyał	10.40.—	10.42.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 31 marca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	85
„ „ „ w srebrze	81	85
Renta w złocie	113	60
5 prc. austr. renta marcowa	97	55
Akcye banku wiedeńskiego	883	—
„ „ kredytowego	285	20
Londyn	127	55
Napoleondor	10	11
Dukat cesarski men.	6	—
100 marek niemieckich	62	62½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Z. 1731.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift mit dem Titel: „Feinde der deutschen Turnerei; verfaßt von Franz X. Kießling, Ober-Turnwart, Wien 1887, im Verlage von A. Amonesta, IV, Margaretenstraße 12, Druck von A. Keiß, Wien, I., Eschenbachgasse 11“ in den 14 Stellen, und zwar: Seite 3 und 4 von „Die Erkennung dieser Entfremdung“ bis „im unentweihten Sinne hochhalten“, Seite 5 von „Mit frischer Kraft, mit frohem Sinn“ bis „ihres eigenen Volkes entgegentreten“, Seite 12 und 13 von „Wird das Turnen überhaupt“ bis „die übrigen Theile des Baumes“, Seite 14 von „da viele unserer Vereine sehen“ bis „Schädiger des Deutschthums sind“, Seite 15 von „Wie der Tag vor der Nacht“ bis „Mittel hiezu unbedingt verwerflich“, Seite 17 von „wir bekämpfen daher nicht die Religion“ bis „des deutschen Volkes vernichtet!“, Seite 20 von „Von jenen alle guten Kräfte“ bis „in die Reihen der arischen Turner“, Seite 21 Anmerkung von „Der Römer Amenianus“ bis „Wohnsitze in Galizien“, Seite 22 von „Das Schmachvollste aber an Allem ist“ bis „Grundgedanken der Genfer Convention“, Seite 25 „freilich wäre es wünschenswerth“ bis „bald verjudest auch du!“, Seite 26 von „daß ferner das Ansehen“ bis „Asiaten einhertrotten?“, Seite 29 von „Ihr Nationalgleichgültigen“ bis „Judenthums hoch schwingen“, Seite 30 von „diese Elemente befolgen“ bis „zur Geltung zu bringen“ und von „die zur deutschen Turnerschaft“ bis „ausdrückbare Zwischenlage betrachten“ — das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. März 1887.

Z. 1995.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. Februar 1887, Z. 5016, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Vychód“ Nr. 5 vom 10. Februar 1887 wegen der Artikel „Ceskoslovanske . . . .“ und „Navrh o uceni . . .“ nach § 300 St. G., beziehungsweise § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. Februar 1887, Z. 5 92, die Weiterverbreitung des americanischen Kalenders „Nasinec, zabawny kalendar na rok 1887 Chicago III. Tiskem a nakladem Aug. Geringera“ nach den §§ 303 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1887, Z. 1234, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Cesky Sever“ Nr. 7 vom 12 Februar 1887 wegen des Artikels „Slasti teplickych . . . .“ nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntisse vom 22. Februar 1887, Z. 1666, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlas lidu“ Nr. 11 vom 17. Februar 1887 wegen der Artikel „Ceskoslovanskemu“ . . . .“ und „K prwvnim pomerum . . .“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 23. und 25. Februar 1887. ZZ. 13 4 und 1353, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Der westbömische Grenzbote“ Nr. 7 vom 19. Februar 1887 wegen des Artikels „Prag, 14. Februar 1887“, dann der „Tepler Bezirkszeitung“ Nr. 8 vom Februar 1887 wegen des Artikels „In eigener Sache“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. Februar 1887, Zahl 1272, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kutnorske listy“ Nr. 7 vom 18 Februar 1887 wegen des Artikels „Marny pokus“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Brux hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1887, Z. 867, die Weiterverbreitung der „Biela - Zeitung“ Nr. 8 vom 19. Februar 1887 wegen des Artikels „Die spanische Wand“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jcin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. Februar 1887, Z. 1518, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Krakonos“ Nr. 5 vom 20. Februar 1887 wegen der Artikel „Vojna . . “, „Zle svedomi . “ und „Velkoprevor . . “ nach §§ 308, 310 St. G., beziehungsweise Art. IX des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 und § 63 St. G. verboten.

Z. 2226

Das k. k. Landesgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 1. und 4 März 1887, ZZ. 4068 und 4277, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Presse“, und zwar: Nr. 56 (Abendblatt) vom 25. Februar 1887 wegen des Artikels „Die Maßregelung . . “ nach § 300 St G. und Art. III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, dann Nr 59 vom 28. Februar 1887 wegen des Artikels „Unsere .“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Feldkirch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. März 1887, Zahl 468, die Weiterverbreitung des „Vorálberger Volksblatts“ Nr. 54 (Tagesausgabe) und Nr. 19 (zweimalige Ausgabe) vom 8. März 1887 wegen des Artikels „Feldkirch, 6 März“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1887, Z. 1478, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Erklärung“ des Franz Canzler und Genossen. Tachau, am 16. Februar 1887“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. März 1887, Z. 1613, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der westböhmische Grenzbote“ Nr 9 vom 5. März 1887 wegen des Artikels „Die Slaven Oesterreichs“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1887, Zahl 1409, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“ Nr. 58 vom 28. Februar 1887 wegen des Artikels „Politische Uebersicht. Wie weit es in . . “ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. März 1887, Zahl 3601, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Streiflichter auf die österr.-ungar. Armee. Brünn Leipzig. Druck und Verlag von Friedr. Irrgang 1887“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. März 1887, Zahl 1059, die Weiterverbreitung der „Iglauer Zeitung“ Nr 18 vom 2 März 1887 wegen des Artikels „Lieferungen für die beiderseitigen Landwehren“ nach Art. IX des Ges. vom 17. Dezember 1862 verboten.

L. 4685 (2394)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C k. sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§ 489 i 493 zak. o post. karn. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu, umiszczenoho w czysli 27 czasopysy „Diło“ z dnia 19ho marta 1887 pid napysom „Borba z autokratyzmem“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 305 zak. karn. i proto usprawedływena jest zariadzena czerez c. k. Prokuratoriu derżawnu konfiskata toji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenija wzboronene jest dalsze rozprostranenije toho artykułu, a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 26 marta 1887.

Upadłości.

L. 1994. (2291 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na zasadzie §. 62 ord. konk. otworzył konkurs na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się znajdował i nieruchomy, położony w krajach, w których obowiązuje ordynacya konkursowa z 25 grudnia 1868 należący do Sary Blumenstok nieprotokołowanej kupcowej w Nowym Sączu, ustanawiając komisarzem konkursowym adjunkta sądowego w Nowym Sączu dr. Teofila Matusińskiego, a tymczasowym zarządcą masy adwokata dr. Barbackiego, z substytucyą adwokata dr. Sterkowicza w Nowym Sączu.

Wierzyciele mają na terminie 5 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano, po przedłożeniu dokumentów wykazujących ich pretensye oświadczyć czy potwierdzają tymczasowego zarządcę lub ustanawiają innego i wybrać wydział wierzycieli, pretensye zaś swoje nawet gdyby się w procesie znajdowały, mają wierzyciele celem uniknięcia szkodliwych skutków, do dnia 1 maja 1887 w sądzie obwodowym zgłosić, a na terminie dnia 12 maja 1887 o godzinie 10 rano co do należności i stopnia pierwszeństwa wylikwidować; przy tym terminie likwidacyjnym mogą też wierzyciele w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i wierzycieli inne osoby do zarządu powołać. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego będą umieszczone w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, 23 marca 1887.

L. 8973. (2397 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek dra Rajmunda Schmidta, adwokata w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę sąd. kraj. Piątkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dra Stanisława Glogiera w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 8 kwietnia 1887, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 15 maja 1887, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, według przepisu ordynacyi konkursowej, dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 8 czerwca 1887, o godzinie 10tej z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu, lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej." Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzcielami.

Tarnopol, dnia 24 marca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 239. (2413)
C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Hrusiatycze.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 25 kwietnia 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, dnia 25 marca 1887.

L. 238. (2414)
C. k. Komisya hipoteczna dla okręgu sądu c. k. obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Horodyszcze cetnarskie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 25 kwietnia 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, dnia 25 marca 1887.

Kuratele.

L. 44722. (2398 2—3)
Uchwałą c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych w Krakowie z dnia 29 października 1886 l. 28333, uznanymi zostali Wojciech Depta i małżonka tegoż Katarzyna Deptowa z Trojanowic za marnotrawców i kuratorem dla nich ustanowiono Wojciecha Mironia z Trojanowic.

C. k. sąd deleg. miejski.
Kraków, 23 listopada 1886.

L. 1931. (2331 2—3)
Michał Zatulski rolnik z Rzeczycy uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiony Teofil Sawka z Rzeczycy.
Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy
Uhnów, 6 marca 1887.

L. 7742. (2268 2—3)
Ferdynand Ostrowski z Krakowa, uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 18 lutego 1887 l. 3736 za umysłowo chorego uznany został.
Kuratorem tegoż ustanowiono Józefa Gawełkiewicza z Krakowa.

C. k. sąd delegowany-miejski.
Kraków, 3 marca 1887.

L. 1847 (2252 2—3)
Charyton Groch rolnik i szewc ze Strzemilcza uchwałą ck. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 26 lutego 1887 l. 1249 uznany marnotrawcą; kuratorem jego jest Jan Stecki ze Strzemilcza.

C. k. sąd powiatowy
Łopatyn, 8 marca 1887.

L. 10409 (2248 2—3)
Jurko Biłej z Okna uznany został marnotrawcą kuratorem tegoż ustanowiony jest Iwan Biłej z Okna.

Z ck. sądu powiatowego
Horodenka, 1 października 1886.

L. 319 (2243 2—3)
Mikołaja Szawarskiego z Kościaszyna uznano umysłowo chorym.
Kuratorem dlań ustanowiono Hnata Szwarskiego.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, 20 stycznia 1887.

L. 4377 (2244 —3)
Uchwałą ck. sądu obwodowego w Przemyślu z 23 czerwca 1886 l. 8146 została kuratela nad uznanym marnotrawcą Franciszkiem Wielgosem zniesioną i temuż wolny zarząd majątkiem przywrócony.

C. k. sąd powiatowy
Brzozów, dnia 5 lipca 1886.

Licytacye.

L. 1048. (2353 2—3)
C. k. m. del. Sąd. powiatowy S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz banku włościańskiego w likwidacyi 22 rat po 30 zł. z pn. licytacyę realności Walentego Bani własnej wyk. hip. 126 gm. kat. Kleparów objętej na dzień 28 kwietnia 1887 o godz. 10 rano w biurze nr. 3.
Cena wywołania 1000 zł.
Poręczne 50 zł.
Na wyznaczonym terminie realność tę nabyć można za lub niżej ceny wywołania.
Resztę warunków, protokół oceniania i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lityński.
Lwów, 12 lutego 1887.

L. 20529. (2240 3—3)
Kołomyjski sąd powiatowy miejsko-delegowany sprzeda 21 kwietnia i 13 maja 1887 godz. 9 z rana przynajmniej za cenę szacunkową oraz wywołania 41 złr. 50 ct. dnia 10 czerwca 1887 godz. 9 z rana za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu $1/4$ część realności Petra Hryniuka pod lk. 331 w Kamionce wielkiej położonej, wyk. hip. l. 27 objętej, celem zaspokojenia pretensyi Schaji Kohna w kwocie 27 złr. 5 ct. z przyn.
Wadyum wynosi 4 zł. 15 ct.
Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trachtenberg.
Kołomyja, 12 stycznia 1887.

L. 11143. (2303 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie mianowicie 7 rat po 14 zł. 71 ct. i reszty kapitału 229 zł. 82 ct. i 23 zł. 71 ct. a. w. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Krygu pod nr. k. 67 subr. 61 położonej wyk. hip. l. 61 objętej spadkobierców Wojciecha Karpia własnej, na dzień 2 maja, 31 maja i 4 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7 lipca 1887 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 10 grudnia 1888.

L. 10174. (2302 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Radocynie pod nk. 60 położonej, l. w. h. 10 i $1/2$ lwh. 101 objętej, Jwana Płaskonia własnej, na dzień 2 maja, 31 maja i 4 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7go lipca 1887 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 6 grudnia 1886.

L. 11165. (2257 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 5 rat po 22 zł. 75 ct., tudzież reszty kapitału 333 zł. z pn. i 5 rat po 58 ct. z bezprocentowej pożyczki pochodzących odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 6 subr. 26 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. 31 ks. grun. gminy katast. Bekersdorfu objętej, własność dłużnika Matyasza Kundermana stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 kwietnia 1887.
Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 650 zł. i realność ta na powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
Wadyum wynosi 65 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.
Podhajce, 9 listopada 1886.

L. 448 (2278 3—3)
Celem zaspokojenia czterech rat po 20 zł. z procentem zwłoki po 8 proc. i reszty kapitału 366 zł. 92 ct. z pn. galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Szymona Kiczki należących się, zostaje zarządzona egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. wykazu hipotecznego 105 w Niedzieliskach na dzień 13 kwietnia 1887, 15 maja 1887 i 8 czerwca 1887 w ck. sądzie powiatowym w Radłowie każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem,
Cena wywołania 1400 zł.
Wadyum 140 zł.
Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Radłów, 31 stycznia 1887.

L. 995. (2370 1—3)
W dniach 12 kwietnia i 3 maja 1887, o g. 10 rano odbędzie się publ. sprzedaż połowy realności lwh. 50 gm Rozwadów objętej, Józefa Felsena własnej, na rzecz firmy handl. Henryka Poppera za lub wyżej ceny szacunkowej 40 zł., która zarazem stanowić będzie cenę wywołania, zaś, gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 12 maja, godzinę 9 rano. wyznaczono.
Wadyum wynosi 4 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rozwadów, dnia 6 lutego 1887.

L. 9117 (2377 1—3)
W dniach 21 kwietnia 1887, 23 maja 1887 i 22 czerwca 1887, godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności Leiby Scheinera własnej, pod nk. 42 w Jackówce położonej, wykazem hip. l. 213 księgi gruntowej gminy Łokutki objętej, celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. na rzecz Filipa Gudza.
Cena wywołania 150 zł.
Wadyum 10 prc.
Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Tłumacz, 21 grudnia 1886.

L. 807. (2378 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat pożyczkowych po 35 złr. 44 ct. i resztującego jeszcze kapitału 302 zł. 87 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 20 sub rep. 72 w Sałaszach położonej, wyk. hip. 32 objętej, Iwana i Ahafii Dacyszynów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dnia
1. 25 kwietnia 1887,
2. 27 maja 1887,
3. 27 czerwca 1887,
każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.
Cenę wywołania stanowi się suma 1200 złr.
Wadyum wynosi 120 złr.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz, c. k. notaryusz z Uhnowa.
Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzane być mogą w registraturze sądowej.
Uhnów, 8 marca 1887.

L. 8728 (2369 1—3)
W dniach 26 kwietnia, 10 maja i 7 czerwca 1887, o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 w Kotowej Woli położonej, wedle w. h. 31 gm. Kotowa Wola dłużników Franciszka Cygana i śp. Salomei Cygan własnej, na rzecz Herscha Magenheima w celu zaspokojenia kwoty 110 złr. aw. z pn., z tem, że na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2080 złr., lub wyżej, na trzecim także niżej, jednak tylko za cenę, pokrywającą wierzytelności hipot. sprzedaną będzie.
Zakład wynosi 208 zł.
Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.
Rozwadów, 24 lutego 1887.

L. 8920. (2311 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych, a mianowicie:
a) ciała hipot. pod nk. 2 wyk. hip. l. 1 i 8/32 części wyk. hip. l. 11 masy spadkowej, Wasyla Pacołty własnych.
b) ciała hip. wyk. hip. l. 12, Józefa Kapuera własnego, na dzień 9 maja, 8 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 lipca 1887 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 245 zł.
Wadyum 24 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dra Radomyskiego.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 1 grudnia 1886.

L. 212. (2375 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 11 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 23 ks. gr. Rzegocina, Bartłomieja Janiczka własnej, celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 500 zł. z pn.
Cena wywołania 1600 zł.
Wadyum 160 zł.
Reszta warunków i wyciąg hipot. do przejrzenia w registraturze.
Wiśnicz, 29 stycznia 1887.

L. 7689. (1920 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi Szymona, Ignacego i Leona Możarowskich, Maryi Zahorodnej, Pryśki Hanoweńko i ich następców 40# rocznie od 16 maja 1885 z 4% odsetkami z przyn. odbędzie się dnia 3 maja 1887 i 7 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Amalii Możarowskiej, Anieli z Możarowskich Kosturskiej, Zofii, Wandy z Możarowskich Boberskiej, Leona i Aleksandra Dersa, tudzież Szymona Pawła dw. im. Możarowskiego należących dóbr Witków, w powiecie Sokalskim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 77.357 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 7.736 zł. złożoną być ma; — gdyby na powyższych terminach ceny szacunkowej nikt nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 czerwca 1887 godzinę 10 przed południem w biurze c. k. radcy Mochnackiego, na którym niestawający wierzyciele za przystępujących do wniosku tych, którzy staną, uważani będą; — akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy spadkowej Antoniego Brzozowskiego i nieobecnych wierzycieli Franciszki Osmólskiej, Ettel Gerstenfeld i Izraela Handel, tudzież dla wszystkich tych, któryby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30go stycznia 1887, rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Popiel kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szydłowski mianowany został.

Lwów, dnia 5 marca 1887.

L. 906. (1535 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 12go maja, 23 czerwca i 4 sierpnia 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 522 gminy katastralnej Sokal dłużniczej izraelickiej gminy wyznaniowej w Sokalu własnej, celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Röhr w ilości 70 zł. cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 19140 zł., wadyum zaś kwota 1914 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 8 lutego 1887.

L. 6965. (2173 3—3)

Dnia 23 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszzm sądzie egzekucyjna licytacya realności pod l k. 144 w Kobielniku ad Wierzbanowa położonej, wedle l. w. h. 145 Marcina Lisa młodszego własnej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 1100 zł. zaś wadyum 110 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 25 stycznia 1887.

L. 6740. (2172 3--3)

Dnia 23 maja, dnia 20 czerwca i dnia 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 245 w Gdowie położonej wedle l. w. h. 245 Jędrzeja Pawlika własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. zaś wadyum 129 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sad powiatowy

Dobczyce, 25 stycznia 1887.

L. 6741. (2171 3—3)

Dnia 23 maja, dnia 20 czerwca i dnia 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 28 w Gdowie położonej, wedle l. w. h. 28 Jana Pawlika własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł.

Cena wywołania wynosi 1400 zł. zaś wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 25 stycznia 1887.

L. 6448. (2174 3—3)

Dnia 23 maja, dnia 20 czerwca i dnia 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 4 w Niżowej położonej, wedle l. w. h. 4 Jana Ladygi własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. zaś wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 25 stycznia 1887.

L. 9127. (2212 3 3)

W dniach 28 kwietnia, 12 maja, 23 czerwca 1887, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 27 subrep. 88 w Manasterczanach położonej dłużników ś. p. Jacka Szeszuraka i Katarzyny Szeszurak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 31 grudnia 1886

L. 7706. (2221 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności do masy spadkowej Jana Ryłki w Czańcu pod nk. 30 na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, w sumie 1000 zł z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 28 kwietnia, 1 czerwca i 4 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2.00 zł. wadyum 210 złr. a w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Ksawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 4 lipca 1887 godzinę 3 po południu.

Kęty, 15 stycznia 1887.

L 9671. (2225 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, że w sprawie gal kasy oszczędności przeciw Simche Lieder i Perli z Liederów Stütz dozwoloną została licytacya realności pod l k. 403²/₄ we Lwowie, która odbędzie się w 3 terminach, a to dnia 28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw tut c. k. sądu krajowego. Cenę wywołania stanowi kwota 11.000 zł. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w kwocie 1.100 zł., a to bądź w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub gal. banku hipotecznego bądź w innych papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, zaś tych, którzyby po dniu 18 lutego 1887, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotekę realności pod l. 403²/₄ weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła przez kuratora adw. dr. Blizińskiego z substytucyą adw. dr. Paździery i przez edykta. Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 12 marca 1887.

L. 9128. (2211 3—3)

W dniach 21 kwietnia, 12 maja, 16 czerwca 1887 odbędzie się każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie celem ściągnięcia kwoty 81 zł. 61 ct. z pn. dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużniczej pod l. kons. 51 subrep. 66 w Manasterczanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Ilka Demycza a to: Wasyla Fedora i Mikołaja Demyczów własnej z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, przy trzecim zaś terminie nawet i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł. zakład 33 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9130. (2210 3—3)

W dniach 21 kwietnia, 12 maja, 16 czerwca 1887, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 56 subrep. 22 w Manasterczanach położonej dłużnika Wasyla Hreboryczyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 265 złr.

Wadyum wynosi 26 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sd powiatowy.

Sołotwina, dnia 31 grudnia 1886.

L. 601. (2012 3—3)

C. k. sąd krajowy do wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wolfganga pto 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w trzech terminach a mianowicie dnia 7 czerwca, 11 lipca i 16 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr „Rozdziele górne", lwh. 715 objętych w powiecie sądowym w Wiśniczu położonych, Leona Wilhelma Zabawskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 14.791 zł. 60 ct. aw.

Wadyum wynosi 1480 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony adw. dr. Bolesław Czerny w Krakowie.

Kraków, 4 lutego 1887.

L. 2037. (1737 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 8 czerwca i 8 lipca 1887 za lub wyżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 37/542 w Rohatynie położonej jak dom. tom. III. pag. 37 n. 1 haer. księgi gruntowej dla miasta Rohatyna dłużnika Isaana Bornfelda własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie pto 55 zł. 38 ct. i 55 zł. 38 ct. z pn.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, ktoryby po dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 stycznia 1887 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ck. notaryusza p. Władysława Manasterskiego w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 8 lipca 1887 o godzinie 4 po południu.

C k. sąd powiatowy

Rohatyn, 16 lutego 1887.

L. 9402. (2170 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 2·5 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w terminach dnia 8 czerwca, 8 lipca i 11 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya a) realności pod l. k. 308 w Strzeliskach nowych położonej, wykaz. hip. l. 164 gminy katast. Strzeliska nowe objętej. dłużnika Israela Hirsch własnej i b) 17/32 części realności pod lk. 225 w Strzeliskach nowych położonej wyk. hip. l. 265 gminy kat. Strzeliska nowe objętej, dłużnika Leiby Leib vel Leibel własnych, dla powyższej wierzytelności łącznie za hipotekę służących.

Dla realności pod l. k. 308 Izraela Hirsch własnej cena wywołania wynosi 450 zł., a wadyum 45 zł., zaś dla 17/32 części realności pod lk. 225 Leiby Leib vel Leibel własnych, cena wywołania 159 zł. 37½ ct., a wadyum 15 zł. 90 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim także niżej takowej za jakąbądź cenę.

Realności te sprzedane będą albo obie razem albo każda dla siebie z osobna.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Ludwik Vrabetz c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Chodorów, 31 stycznia 1887.

L. 4584. (1556 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 20 czerwca i 27 lipca 1887 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 31 rep. 46 w Rosenbarku położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Maryanny z Kamińskich Pyzikowej własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 439 zł. 64 ct. w. a.

Ceną wywołania jest suma 250 zł. wa.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczony jest termin na dzień 27 lipca 1887 o 4 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli połowy na sprzedaż wystawionej realności ustanowiono dra Czesława Sleczkowskiego, adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 1 września 1886.

L. 9065. (1910 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w dniu 27 czerwca 1887 w sądzie tutejszym o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 313 wyk. hip. l 271 i 272 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Semka Kuziów, z tem, że realność ta na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1800 zł

Wadyum 90 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, 12 grudnia 1886.

L. 2054. (2019 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 9 września, 14 października i 17 listopada 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 43 w Kraczkowy położonej wedle wyk. hip. 224 gminy Kraczkowa w ⁷/₈ częściach Maryanny z Korętników Lewowej a w ¹/₈ części Szymona Magrysia własnej na rzecz Wojciecha Bejszczaka o 520 zł. aw. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 861 zł. 40 ct. w.a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 86 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 1 marca 1887.

L. 636. (2143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Fischla Reissa sumy 280 zł. a. w. z pn licytacyę połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 114 jednej trzeciej części ciała hipot. l. 131 gminy katastr. Remenów Jacka Melnyka własnych na dzień 28 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano w biurze 2.

Cena wywołania 2470 zł.

Poręczne 123 zł. 50 ct.

Na terminie tym realność tę nabyć można za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nathansohn.

Lwów, 17 stycznia 1887.

L. 5455. (2255 3—3)

Celem zaspokojenia należytości funduszu propinacyjnego w sumie 74 złr. ct. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia i 8 czerwca 1887 zawsze o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności nieintabulowanej pod l. k. 360 w Skawicy położonej Izaaka Spielera własnej.

Cena oszacowania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

W razie gdyby sprzedaż za cenę szacunkową nienastąpiła wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 8go czerwca 1887 o 3 godzinie po południu.

Bliższe warunki i protokoła wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 16 listopada 1886.

L. 6746. (2247 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 kwietnia 1887 i 16 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20go czerwca 1887 nawet poniżej takowej jednakowoż nie poniżej długów hipotecznych i należytości skarbowych licytacya realności l. 33 czyli całego ciała l. w. h. 61 ks. gruntowej Stróże wyżnie dłużnika Jana Sobolewskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat połrocznych po 10 zł. i kapitału 133 zł. 46 ct. a. w.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Grybów, 20 stycznia 1887.

L. 97. (2254 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Mittelmana w ilości 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2go maja 1887 o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Łuce wielkiej położonej wykazem hipotecznym l. 108 księgi gruntowej Łuka wielka objętej Markusa Gold własnej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 256 zł. wadyum 13 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i wierzycieli którymby uchwała ts dla jakichbądź przyczyn doręczoną nie została, oraz wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, ustanowionym kurator Chaim Wolloch z Mikuliniec.

Mikulińce, 15 stycznia 1887.

L. 63. (2235 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k. uprzyw. gal. zakład kredyt. włościanskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Antoniemu Kuczerowi o zapłatę 12 rat po 13 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 236 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, dłużnika Antoniego Kuczera własnej w Wiśniowczyku pod l. 81 położonej w dniu 7 maja, 4 czerwca i 9 lipca 1887 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 11 lutego 1887

L. 9125. (2259 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 793 zł. 80 ct. 793 zł. 80 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż powyżej ex majori 14000 zł. a. w. pochodzącej pretensyi z przynależytościami za hipotekę służących realności pod l. k. 501 — 502 i 329 w Zaleszczykach położonych wedle Dom. Tom V. pag. 451 n. 1 haer. i pag. 452 n. 1 haer. tudzież Tom. V pag. 259 n. 5 haer. dłużnika Schlomy Rosenzweiga własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się tylko w jednym terminie t. j. dnia 12 maja 1887 o godzinie 9 rano na którym także i niżej ceny szacunkowej a nawet za jakąkolwiekbądź cenę realności te sprzedane być mogą.

2. Licytacya ta odbędzie się dla każdej z dłużniczych realności pod l. k. 501, 502 i 329 z osobna.

3. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta, dla każdej realności z osobna a to dla realności l. k. 501 w kwocie 8000 zł. a. w. dla realności l. k. 502 w kwocie 7500 zł. a. w. a dla realności l. k. 329 w kwocie 13000 zł. a. w. ustanowiona.

4. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi jako wadyum 5 prc. ceny wywołania realności, którą licytować zamierza t. j. 400 zł. w. a., 375 zł. a. w. i 650 zł. a. w.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli i Berischa Krissa ustanowiono już poprzednio adwokata dra Schrenzla w Zaleszczykach.

6. Wykazy hipoteczne i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 4 grudnia 1886.

L. 9461. (2321 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1887, 1888 i 1889 na gościńcu podolskim w tarnopolskim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1887 w c. k. Starostwie w Tarnpolu licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1887 wykonane być mają wynosić:

W sekcyi drogowej tarnopolskiej w kwocie fiskalnej . . .	462 zł. 81½ ct.
W sekcyi drogowej trembowelskiej . .	1.547 zł. 12½ ct.
Razem .	2.009 zł. 94 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę z osobna, lub na obydwie sekcye.

Jeżeli oferta obejmować będzie obydwie sekcye drogowe, w takim razie, zaofiarowania podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyj, z uwzględnieniem wyniku, który uznany będzie jako najkorzystniejszy dla funduszu drogowego.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymieniónem Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 proc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen oferowanych nietylko cyframi, ale także literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 9 marca 1887.

L. 6773. (2280 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 13 kwietnia, 20 maja i 28 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjną licytacyę realności pod l. 173 w Ostrowie położonej nietabularnej dłużnika Hersza Schipera własnej, na rzecz Chai Pilzowej w celu wydobycia wierzytelności 60 zł. z pn.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum wynosi 28 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 31 grudnia 1886.

L. 18396. (2318 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 994 zł. 98 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 kwietnia i 12 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 78 miasto w Stryju położonej, według Dom. IX. pag. 338 n. 19 i 20 haer. dłużników Wolfa Mojżesza Mellera i Nissli Meller własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 4000 zł. a. w. zaś wadyum 400 zł. a. w.

2. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu, a gdyby tej ceny uzyskać nie można natenczas ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23go maja 1887 o godzinie 10 rano

3. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś masę spadkową Petroneli Dziegnowskiej, względnie jej niewiadomych spadkobierców tudzież tych wierzycieli, którzyby do tabuli po 20 listopada 1886 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. dra Baczyńskiego ze zastępstwem adw. dra Popiela i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 26 grudnia 1886.

L. 5801. (2352 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryanny Karamon przeciw Karolowi Lembasowi w kwocie 50 zł. w dniach 18 kwietnia i 23go maja 1887 w sądzie o godzinie 9 rano, realność pod l. 54 w Kokotowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 950 zł.

Zakład 95 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądać wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 września 1886 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 20 grudnia 1886.

L. 7440. (2276 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 kwietnia 1887 i 25 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22go czerwca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 949 gminy katastralnej Chorostków Asryda Pollaka własnej, na rzecz Jana Królikowskiego pto 116 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 12 grudnia 1886.

L. 7076. (2275 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 kwietnia, dnia 25 maja i dnia 22 czerwca 1887 tylko za cenę szacunkową lub wyżej licytacya realności l. 51 107, 108 według wyk. hip. 176 gminy kat. Chłopówka Motia Majmana własnej, na rzecz c. k. uprz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 92 zł., 92 zł. i 591 zł. 73 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 4019 zł.

Wadyum 401 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Narajewskiego w Kopyczyńcach.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hip termin na dzień 22 czerwca 1887 po południu o 4 godzinie.

Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1886.

L. 6897. (2274 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 kwietnia i 25 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś 22 czerwca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 402 w Kopyczyńcach nietabularnej i spadkobierców Jana Piątkowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 135 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kopyczyńce, dnia 15 grudnia 1886.

L. 8309. (2314 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, iż w celu zaspokojenia 17 rat po 9 zł. w. a. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość we Lwowie odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 20, 34, subr. 41 w Podhorkach położonej, Justyna Kuczuk własnej, ciało tabularne niestanowiącej ze wszelkimi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniach 20 kwietnia, 20 maja i 20 czerwca 1887 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 31 października 1886.

L. 7224. (2351 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 80 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 345 w Cieplicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużników Arona i Ity Katz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 21 kwietnia, 2 czerwca i 7 lipca 1887 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 zł.

Zakład wynosi 27 zł.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1886.

L. 18300. (2270 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 15 rat po 6 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Wasyla Martyniuka vel Kowbasiuka i Marka Kiernickiego w Siemakowcach nad Prutem położonych wyk. hip. l. 299 i l. 616 ks. grunt. tej gminy objętych w trzech na dzień 21 kwietnia, 13 maja i 10 czerwca 1887 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwotach 645 zł. i 40 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na terminie ostatnim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, lecz nie niżej sumy równej pretensyom uprzywilejowanym i hipotekowanym, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 64 zł. 50 ct i 4 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata p. Herdliczki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 listopada 1886.

L. 6084. (2279 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 22 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjną licytacyę części realności pod l. 654 wyk. hip. w Skołoczowie położonej na rzecz dłużnika intabulowanej, a względnie dwie parcele gruntowe l. k. 482 ogród i 483 rola w celu wydobycia wierzytelności 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum wynosi 18 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 27 listopada 1886.

L. 14072. (2308 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 190 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegominie położonych a mianowicie:

a) ciała hipot. wyk. hip. l. 35, ½ ciała hipot. wyk. hip l. 37 Tymka Władyki własne;

b) ciała hip. wyk. l. 2, Fedka Staszczaka własnego; w jednym tylko terminie t. j na dzień 25 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 40 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1886.

L. 10566 (2306 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 100 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem pod nr. k. 134 położonej wyk. hip. l. 77 objętej Hrycia Cirkota własnej na dzień 2 maja 1887, 31 maja 1887 i 27 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 30 czerwca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 80 złr.

Wadyum 23 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dra. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowanie i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 6 grudnia 1886.

L. 14071 (2309 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych a mianowicie:

a) ciała hip. wyk. l. 27

b) ciała hip. wyk. hip. l. 28 masy spadkowej Kseni Młynarzowej i masy spadkowej Macieja Styranczaka własnych w jednym tylko terminie na dzień 2 maja 1887 o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 185 złr.

Wadyum 18 złr. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 20 października 1886.

L. 15283 (2310 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przeginie położonych a mianowicie:

a) n. k. 24 wyk. hip. l. 55 i ⅔ części wyk. hip. l. 58 Pelagii z Skyrpanów Spiewakowej;

b) wyk. hip. l. 56 Iwana Spiewaka własnych w jednym tylko terminie na dzień 2 maja 1887 o godzinie rano w Gorlicach.

Cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Reszta warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 25 grudnia 1886.

Zl. 5856. (2383 3—3)

Die k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau in Folge Ermächtigung des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 30. Oktober 1886 Zl. 34.684 veräußert im Namen des hohen Aerars die ärarische zu Tłumacz sub. CNr. 62 alt 334 neu gelegene Realität (ehemalige Finanzwach-Kaserne) bestehend aus einen gemauerten, ebenerdigen, ein Vorhaus, drei Zimmer, eine Küche, ein Wagenschopfen und eine Stallung enthaltenen Hauptgebäude, nebst dem dazu gehörigen Hofraume, dann Grundfläche von 208□ Klftr, so wie diese Realität das hohe Aerar besitzt und genießt an den Meistbietenden.

Die Lizitazion zur Veräußerung diesen Realität wird am 18. April 1887 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau abgehalten werden.

Als Ausrufspreis dieser Realität wird der Schätzungswerth mit 3360 fl. ö. W. sage: Dreitausend Dreihundert Sechzig Gulden öst. W. festgesetzt.

Kauflustige haben vor der Lizitation das Vadium mit 10 prz. des Ausrufspreises zu erlegen und es werden zum Kaufe alle, welche hievon durch die allgemeinen Gesetze und die Landesverfassung nicht ausgeschlossen sind, zugelassen werden.

Der Ersteher wird gehalten sein, binnen vierzehn Tagen nach Erhalt der Verständigung von der Bestättigung seines Anbothes den ganzen Kaufschilling auf einmal bei dem k. k. Hauptsteueramte in Stanislau baar zu erlegen.

Zu dieser Lizitation werden auch schriftliche versiegelte Offerten angenommen werden, welche aber nur bis zu dem unmittelbar der Lizitation vorangehenden Tage d. i. bis 2 Uhr Nachmittags den 17. April 1887 beim Vorstande der Stanislau k. k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden können und folgende Daten enthalten müssen:

a) Das Objekt, auf welches der Anboth gemacht wird und die angebotene Summe in öst. W. in Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

b) die ausdrückliche Erklärung des Offerenten, daß er alle Lizitationsbedingnisse kenne und sich denselben unbedingt unterwerfe.

c) den Geburts und Familiennamen, Charakter und Wohnort des Offerenten, endlich

d) müssen die Offerten mit dem 10 prc. Vadium entweder im Baaren oder in Staatspapieren nach dem letzten Kourswerthe berechnet versehen sein.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse können bei dieser Finanz-Bezirks-Direktion eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau, am 15. März 1887.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 30 października 1886, l. 34684, sprzedaje w imieniu Wysokiego skarbu realność pod lk. 62 st., 334 now. w Tłumaczu położoną, a to dom murowany, składający się z sieni, trzech pokoi, kuchni, dalej z wozowni i stajni, z przynależnem podwórzem, tudzież gruntem w obszarze 208□ sążni w stanie, w jakim się znajduje i znajdywać będzie w chwili oddania najwięcej ofiarującemu.

Licytacya na tę realność odbędzie się na dniu 18 kwietnia 1887, o godzinie 9tej przed południem w Stanisławowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Jako cenę fiskalną podaje się kwota 3360 złr. w. a., wyraźnie Trzy tysiące trzy sta sześćdziesiąt złr. a. w.

Zgłaszający się do kupna winni przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołalnej, jako porękę złożyć, przy czem się zauważa, że do licytacyi każdy przypuszczony być może, który wedle istniejących ogólnych ustaw od tejże wykluczony nie jest.

Nabywca będzie obowiązany do czternastu dni od dnia otrzymanego zawiadomienia o potwierdzeniu podanej ceny, takową przy c. k. głównym urzędzie podatkowym naraz w gotówce uiścić.

Do tej licytacyi mogą też być wniesione oferty pisemne opieczętowane, które jednak tylko do godziny drugiej po południu dnia poprzedzającego licytacyę ustną, t. j, do godziny 2giej po południu dnia 17 kwietnia 1887 na ręce naczelnika c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie podać należy i następujące daty zawierać mają:

a. wymienienie objektu, na który oferuje, z wyrażeniem sumy w wal. austr w cyfrach i słowach.

b. wyraźne oświadczenie oferenta, że wszelkie warunki licytacyjne temuż są znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

c. imię i nazwisko, charakter i miejsce pobytu oferenta.

d. powinna być załączona do oferty 10% kwota ceny fiskalnej jako poręka w gotówce lub też w papierach państwowych wedle ostatniego kursu obliczyć się mających.

Celem obznajomienia się z dalszemi warunkami licytacyjnemi można w odnośny protokół licytacyjny przy wzmiankowanej pow. Dyrekcyi skarbu wglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 15 marca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44209. (1999 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Majera Rosenbuscha i Sary Gitli Rosenbusch de pr. 16 września 1886 l. 44205 o doręczenie tus. uchwały tabularnej z 30 stycznia 1886 l. 1193 dla Ire, Frimeta, Adli i Mojżesza Menkesów przeznaczonej tymże przez kuratora i edykta, z powodu że są z życia i miejsca pobytu nieznani, a na wypadek ich śmierci nie są znani z życia i miejsca pobytu tychże spadkobiercy, doręcza się nadmienioną uchwałę z życia i miejsca pobytu niewiadomym Irę, Frimet, Adli i Mojżeszowi Menkesom do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Waldmana z zastępstwem adwokata dr. Ambesa, ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem Irę Frimet, Adlę i Mojżesza Menkesów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, 2 października 1886.

L. 2059. (2329 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku z powodu wniesionego dnia 3 marca 1887 do l. 2059 pozwu, ustanowił p. Józefa Bielaka burmistrza w Lisku kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Jana Stefanowskiego alias Stefanowicza w sporze Jędrzeja Zakrzewskiego i Maryi Zakrzewskiej przeciwko temuż o uznanie ich za właścicieli ciała hipotecznego wyk. nr. 550 księgi gr. gm. Lisko i udzielając pozew kuratorowi wyznaczył do ustnej rozprawy termin na dzień 6 kwietnia 1887, godzinę 9 rano.

O tem uwiadamia się niniejszem Jana Stefanowskiego alias Stefanowicza z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi bezzwłocznie doniósł.

Lisko, 12 marca 1887.

L. 790. (2330 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na dniu 23 marca 1885 zmarł w Poddębcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Iwan Makuch, a do spadku powołany jest między innymi także Łuć Makuch.

Gdy miejsce pobytu Łucia Makucha sądowi nie jest wiadome, dlatego wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym c. k. sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla nieobecnego w osobie Jakóba Krysy z Poddębiec ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Uhnów, 6 marca 1887.

L. 1859. (2055 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Chaskla Pistronga niewiadomego miejsca pobytu, że Antoni Koralewski z Jasła wniósł przeciw niemu i uczestnikom pozew 2 marca 1887 l. 1859 o orzeczenie, że prawa pozwanych z dodatkowej umowy z daty: Tarnów 12 grudnia 1877 dotyczącej dzierżawy dóbr Kowalowy zgasły i że mają być ze stanu biernego tych dóbr ekstabulowane.

Wzywa się go zatem, aby stawił się na terminie do rozprawy na 19 kwietnia 1887 o godzinie 9 rano wyznaczonym, albo udzielił informacyi ustanowionemu dla niego kuratorowi Judzie Jomowi z Krajowic, lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikłe z zaniedbania tego złe skutki sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 3 marca 1887.

L. 8602. (2139 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Wincentego Różyckiego i Agnieszki Różyckiej, a względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że dnia 26 lutego 1887 do l. 8602 zgłosiła Józefa Franz w postępowaniu sprostowawczem prawo własności $^2/_3$ części wyk. 642 I dr. m. Lwowa objętej realność pod l. $745^1/_4$ we Lwowie jako władza Wincentego Różyckiego i Agnieszki Różyckiej zapisanych, że do rozprawy na to zgłoszenie w myśl ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p. uchwałą z 5 marca 1887 l. 8602 termin na 20 kwietnia 1887 wyznaczono i uchwałę tę dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Bobownika z zastępstwem adw. dr. Dulęby doręczono. Wzywa się zatem tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych, aby w celu strzeżenia swych praw w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie się zgłosili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 marca 1887.

L. 3338. (2317 3—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Janusa zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niemu przez Schaje i Chanę Bloch pozwu de praes. 28 lutego 1887 l. 3338 o wykreślenie sumy 79 zł. wa. ze stanu biernego realności l. 266 m. w Stryju, celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora adw. dr. Bylinę, z substytucyą adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1887 na godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego

W Stryju, 28 lutego 1887.

L. 4135. (2271 3—3)

W sprawie Jana Judy z Kamienicy dolnej przeciwko Józefowi Judzie z miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie prawa własności połowy posiadłości nr. k. 37 w Kamienicy dolnej, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 28 kwietnia 1887 o 9 rano doręczając pozew dla pozwanego przeznaczony ustanowionemu kuratorowi dr. Midowiczowi w Brzostku.

Wzywa się pozwanego, aby na terminie stanął lub informacyę kuratorowi nadesłał, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał, inaczej złe skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Brzostek, dnia 17 stycznia 1887.

L. 5630. (2030 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Sprunga, że sieniawskie Towarzystwo zaliczkowe, przeciw niemu i Rachli Sprung, Mojżeszowi i Ruchli Metzger, pod dniem 27 sierpnia 1886 do l. 5630 wniosło skargę, o zapłacenie 150 zł. zpn. i że na skargę tę uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 3 maja 1887 wyznaczono, a zarazem dla niego kuratora w osobie Izaaka Metzgera ustanowiono.

Ma zatem Dawid Sprung z ustanowionym kuratorem się porozumieć lub sądowi innego pełnomocnika przedstawić, gdyż ztąd wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisze.

Sieniawa, 31 grudnia 1886.

L. 1565. (1848 3—3)

C k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia Jana Makówkę z Kamienia, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Marcin Pieróg i Antoni Sikora wnieśli dnia 16 lutego 1887 do l. 1565 i 1566/c pozwy sumaryczne, pierwszy o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a., drugi o zapłacenie kwoty 100 zł w. a., na które termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 maja 1887 wyznaczono i dla Jana Makówki kuratorem Jana Pasia z Kamienia ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Makówkę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego rzecznika sądowi wskazał, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Nisko, 27 lutego 1887.

L. 16413. (1985 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Sebastyana Kościelniaka, Franciszka Kościelniaka i Jana Kościelniaka, z miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia tymże pozwu de praes. 30 września 1886 l. 13266 przez Stanisława Kościelniaka przeciw nim, o zapłacenie sumy 284 złp. 25 groszy lub 71 zł. 6 kr. a. w., wniesionego, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 maja 1887, o godzinie 9 przed południem wyznaczony został Kuratorem dla nich p. adwokat dr. Myszkowski w Chrzanowie ustanowiony został, któremu zatem środki obrony dostarczyć mają.

Chrzanów, 31 stycznia 1887.

L. 16573. (2327 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Kowalę, a wrazie śmierci jego, tegoż niewiadomych spadkobierców zawiadamia się, że celem doręczenia skargi de praes. 18 grudnia 1886 l. 16573 przeciw niemu i przeciw Agnieszce 2o śl. Siemkowej, 3o śl. Nowakowej, o oddanie w posiadanie dwóch parcel gruntowych w Myślachowicach i zamianę prenotacyi prawowłasności w egzekucyjną intabulacyę przez Józefa i Maryannę Rejdychów wniesionej, na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 25 maja 1887 o godzinie 9 przed południem wyznaczono, dla nich kuratorem p. adw. dr. Grudziński w Krakowie ustanowiony został, któremu zatem środki do obrony praw swoich dostarczyć winni.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, 31 stycznia 1887.

L. 8054. (2349 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia z pobytu nieznanych Teofila i Julię Rudnickich, że wskutek zgłoszonego przez Maryę Zdanowiczową w postępowaniu sprostowawczem prawa własności do realności nr. 287 w Obertynie, w wykazie hipotecznym 1161 dla nich zaintabulowanej, termin do rozprawy na dzień 26 maja 1887 godz. 8 rano wyznaczono, a dla nich Antoniego Ilnickiego z Obertyna kuratorem ustanowiono i albo na terminie zgłosić się albo kuratorowi dowodów dostarczyć mają.

Obertyn, 26 marca 1887.

L. 1772. (2000 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy, w skutek podania Joela Schwarzbacha de praes. 8 grudnia 1886 l. 57487, wzywa niniejszem każdego posiadacza, rzekomo zagubionej policy asocyacyjnej, byłego gal. ogóln. Towarzystwa ubezpieczeń nr. 950 z daty Lwów 20 stycznia 1872, na podstawie której byłe ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie, zobowiązało się na wypadek przeżycia przez Schmila Schwarzbacha, urodzonego na dniu 1 listopada 1865 r. w Skale z ojca Joela i matki Chusie Schwarzbachów, terminu likwidacyjnego 1 stycznia 1886, okazicielowi powyższej policy, za przedłożeniem niezbędnych dokumentów, przy podziale majątku asocyacyjnego stosunkowy udział wypłacić, pod warunkiem, jeżeli Joel Schwarzbach umówioną kwotę 550 zł. aw. w 55 kwartalnych ratach po 10 zł. a. w., w terminach 20/1, 20/4, 20/6 i 20/10, każdego roku a ostatnią ratę 20 lipca 1885 do kasy asocyacyjnej złoży, ażeby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym takowa za umorzoną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną zostanie.

Lwów, 22 stycznia 1887.

L. 1541. (1984 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia Józefa Jana 2ga im. Marmulewicza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, przeciw Józefowi Janowi 2ga im. Marmulewiczowi o 51 zł. 2 kr., ustanowił dla niego, jako niewiadomego z miejsca pobytu, kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Apolinarego Horwatha i temuż doręczono zapadłe w powyższej sprawie decyzye c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 9 czerwca 1886 l. 9344 i z dnia 9 czerwca 1886 l. 7989, przyczem wzywa się Józefa Jana 2ga im. Marmulewicza, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił.

Chrzanów, 3 lutego 1887.

L. 56997. (2033 1—3)

C. k. sąd pow. md. S. I. we Lwowie ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1884 Józef Krupacz z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego we Lwowie zmarł. Ponieważ tut. sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom do spadku prawodziedziczenia przysługuje przez to wzywa się wszystkich, którzyby sobie z jakiego bądź tytułu prawo do spadku rościli, by w ciągu jednego roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej, prawa swe w tut. sądzie zgłosili i wykazali, i oświadczenie do spadku wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek, dla którego równocześnie adw. dr. Blizińskiego we Lwowie kuratorem z zastępstwem adw. dr. Paździery ustanowiono, z tymi, którzy się do takowego oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowanym i im przyznanym a gdyby się nikt nie oświadczył, jako bezdziedziczny państwu oddanym zostanie.

Lwów, 5 lutego 1887.

L. 2117. (2130 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie na zasadzie § 251 U. C. postanawia czas trwania opieki nad małoletnią Heleną Opolską, z Rzeszowa, córką po ś. p. Józefie Opolskim i Franciszki Opolskiej, dnia 22 marca 1863 w Rzeszowie urodzoną, na jeden rok, to jest po dzień 22 marca 1888 r. przedłużyć, z pozostawieniem nadal tejże opiek. Szymonowi Zaprzałowi dotychczasowemu opiekunowi w Rzeszowie zamieszkałemu.

Rzeszów, 19 marca 1887.

L. 1766. (2140 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego przy pożarze w Stryju na dniu 17 kwietnia 1886 listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego 5% 37-letni S. V. 4756 na 100 złr. opiewającego wydanego dnia 1go lipca 1877 z kuponami, z których pierwszy płatny był dnia 30 czerwca 1885, ostatni zaś dnia 30 czerwca 189., aby wymieniony list zastawny w przeciągu trzech lat, licząc od dnia płatności ostatniego kuponu, a w razie wcześniejszego wylosowania do trzech lat od terminu płatności w pół roku po wylosowaniu przypadającego, kupony zaś najdalej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni trzech dni po płatności każdego z nich poprzód zapadłe, zaś licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu tem pewniej w tym sądzie zaprodukował, ile że inaczej wymieniony list zastawny wraz z kuponami amortyzowany zostanie.

Lwów, dnia 5 lutego 1887.

L. 2768. (2138 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionej przy pożarze w Stryju dnia 17 kwietnia 1886 obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 14671 na 100 zł. w. a. i na imię Salomona Spiegler opiewającej, tudzież należących do niej kuponów, z których pierwszy płatny był dnia 1 maja 1885 zaś ostatni dnia 1 listopada 1893, aby tę obligacyę w przeciągu trzech lat, licząc od dnia płatności ostatniego kuponu, a wrazie wcześniejszego wylosowania w przeciągu trzech lat, licząc od terminu płatności kapitału, kupony zaś w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia płatności każdego z tychże, poprzód zapadłe zaś, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci, w tutejszym sądzie tem pewniej zaprodukował ileże inaczej obligacya ta wraz z kuponami amortyzowaną zostanie.

Lwów, dnia 5 lutego 1887.

L. 3239. (2051 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Leona Skorupkę Padlewskiego i Klaudyę Padlewską, że pod dniem 10 marca 1887 l. 3239 przeciw nim Witold Jastrzębski wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 776 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego ich miejsca pobytu ustanowiono dlań na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Mantla, z zastępstwem p. adwokata dr. Leiblingera, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto kurandów, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol, 12 marca 1887.

L. 9314. (2029 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia nieobecnego Herscha Leibę Goldmanna, iż przeciw niemu dozwolono równoczesną tus. uchwałą na podstawie przedłożonego w oryginale aktu notaryalnego z daty Rymanów 23 lutego 1884 l. rep. 3675, celem wydobycia na rzecz Uschera Etry wierzytelności 85 złr. 28 cnt. w. a. z pn., pierwszego stopnia egzekucyi realności na $\frac{1}{3}$ część nietabularnej realności pod l. k. 251 w Rymanowie i że dla ochrony jego praw kuratora w osobie Leona Chilla z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Herscha Leibę Goldmanna, aby wymienionemu kuratorowi względnie innemu przez się ustanowić się mającemu zastępcy potrzebnych wyjaśnień co do stanu i należności egzekwowanej wierzytelności udzielił.

Rymanów, dnia 25 lutego 1887.

L. 1337. (2028 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza niniejszem, że dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Spiewaka w sprawie hipotecznej Antoniego Lawtawca o wpis prawa własności, ustanowiono kuratorem ad actum p. Jana Martynowicza, c. k. notaryusza w Rozwadowie celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 19 lipca 1886 l. 5115.

Rozwadów, dnia 17 lutego 1887.

L. 6537. (1867 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że Josel Lieber nie rozporządziwszy swym majątkiem w dniu 18 września 1870 w Śniatynie umarł.

Gdy sądowi miejsce pobytu tegoż spadkobiercy Mojżesza Liebera nie jest znane, wzywa się go niniejszym, by w przeciągu roku od dnia 11go sierpnia b. r., licząc w sądzie tutejszym się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, ileże w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Leibą Lieberem przeprowadzoną zostanie.

Śniatyn, 11 sierpnia 1886.

L. 850. (2091 1—3)

Zawiadamia się niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Edwarda Kaweckiego, Karolinę Gabrysiewicz Maryannę Adwentowską i Katarzynę Adwentowską, jako spadkobierców ś. p. Elżbiety Kaweckiej, że celem zabezpieczenia podatku spadkowego po ś. p. Elżbiecie Kaweckiej w kwocie 88 zł. 76 ct. w. a. wymierzonego, rezolucyą z dnia dzisiejszego prowizoryczne prawo zastawu na gotówce 38 zł. $37\frac{1}{2}$ ct. w. a. w masie depozytowej Elżbiety Kaweckiej przechowanej na rzecz Wysokiego c. k. skarbu dozwolonem zostało.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.
Wadowice, 28 stycznia 1887.

L. 50. (2080 1—3)

Adwokat dr. Józef Byk, z dniem 27 grudnia 1886 przeniósł się z Cieszyna do Dobromila*.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemyśl, 5 marca 1887.

OBWIESZCZENIE.

W skutek uchwały powziętej na odbytem dnia dzisiejszego Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. austr. **zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu,** rozpocznie się **od dnia 1 kwietnia b. r. począwszy** wypłata ustanowionej za rok 1886 dywidendy 13 złr. od akcyi, za ściągnięciem kuponu nr. 10 oznaczonego terminem wypłaty „1 maja 1887.“

w Wiedniu w likwidaturze zakładu;

w Bernie, we Lwowie, w Pradze, Tryeście i Opawie we filiach, a względnie ajenturze zakładu;

w Buda-peszcie w węgierskim powszechnym banku kredytowym.

w Berlinie w Dyrekcyi towarzystwa „Disconto“ i u pana S. Bleichröder.

w Frankfurcie n. M. u panów M. A. Rothschild & Synowie.

w Hamburgu u panów L. Behrens & Synowie.

w Wrocławiu w szląskiem towarzystwie bankowem.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy, należy przedłożyć z konsygnacyami, sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, dnia 30 marca 1887.

C. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony). 2427

Z. 4930/Praes. (2412 1—3)

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der

Samstag, den 30. April 1887,

um 10 Uhr Vormittags, im Saale des Ingenieur und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXVIII. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Gestionsbericht des Verwaltungsrathes,
2. Bericht über den Betrieb der österreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1886.
3. Bericht des Revisions-Ausschußes über die Betriebsrechnungen und den Rechnungsabschluß pro 1886.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisions-Ausschußes.
6. Bericht des Verwaltungsrathes über den Pensions- und Kranken- Unterstützungsfond, eventuell darauf bezügliche Anträge.
7. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Maßgabe der Statuten ausüben wollen, haben **ihre Aktien bis längstens 22. April 1887, in Wien** bei der Central-Cassa der Gesellschaft (I. Elisabethstrasse 9) oder bei der Anglo-österreichischen Bank, oder bei der kais. königl. privilegirten österreichischen Länderbank;

in Lemberg bei der Sammlungscassa der Gesellschaft oder bei der galizischen Actien-Hypothekenbank;

in Krakau, Czernowitz oder **Tarnopol** bei den Filialen der letztgenannten Bank;

in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft, oder der Deutschen Bank;

in Paris bei der Banque d'Escompte de Paris;

in London bei der Anglo-Austrian-Bank;

in Bucarest bei der Banque nationale de Roumanie, mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden), zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarten zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 23. März 1887.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

L. 447. (2287 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia robót ziemnych, pokładowych i budowlanych przy budowie drogi powiatowej Brody-Załoźce na przestrzeni 2.608 mtr. bież: a mianowicie:

a. robót ziemnych (8786 m. sz. wykopu, z urządzeniem nasypów skarp. i. t. p.) za cenę kosztorysową 3828 złr. 74 ct.

b. robót pokładowych (rozsypanie szutru, dostawa piasku i walcowanie) za cenę 807 złr. 43 ct.

c. budowy trzech przepustów za cenę 919 złr. 92 ct.

d. robót brukarskich za cenę 84 złr. 24 ct.

e. ustawienie poręczy drogowych (210 m. b:) za cenę 203 złr. 19 ct.

Ogółem za cenę kosztorysową 5843 złr. 52 ct.

Ogłasza Wydział Rady powiatowej w Brodach licytacyę na podstawie ofert pisemnych z terminem do dnia 21 kwietnia 1887 godzina 11 przed południem.

Powyższa cena kosztorysowa stanowi cenę fiskalną od której 10 prc. wadyum złożyć należy przy wnoszeniu oferty w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne a to wedle ostatniego kursu.

Oferty niezaopatrzone we wadyum, sporządzone niedokładnie lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki, jakoteż plany mogą być przejrzane w biurze Wydziału Rady powiatowej w Brodach w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej
Brody, 22 marca 1887.

L. 694. (2381 3—3)

Ogłoszenie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie poszukuje na umieszczenia wszystkich trzech lwowskich sądów powiatowych miejsko delegowanych, z których obydwa sądy dla spraw cywilnych, to jest Sekcya I i II w jednej realności umieszczone być mogą, zaś osobno umieścić się mający sąd powiatowy dla spraw karnych, to jest Sekcya III, także potrzebną ilością ubikacyi na areszta zaopatrzony być musi, odpowiednich realności od 1 czerwca 1888 począwszy na przeciąg sześciu lat do najęcia i wzywa Pp. właścicieli stosownych domów, by ze swojemi ofertami do 24 kwietnia 1887 w biurze niniejszego Prezydyum pisemnie zgłosić się chcieli, z oznajmieniem, że o warunkach najmu tak z ogłoszeń w sądzie i po wszystkich ulicach porozlepianych, jakoteż w biurze niniejszego Prezydyum dowiedzieć się mogą.

We Lwowie, 24 marca 1887.

Prezydyum c. k. sądu krajowego

Piątkowski.

L. 363. (2043 3—3)

Konkurs

celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Dobromilu z roczną płacą 500 zł. w. a.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko doktorowie wszech nauk lekarskich. Kandydaci mają swe podania na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do 15 kwietnia 1887 wnieść.

Zwierzchność gminna

w Dobromilu, 16 marca 1887.

L. 497 (2195 3—3)

Konkurs.

Przy Radzie powiatowej w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada Urzędnika technicznego z roczną płacą na razie 500 zł., z prawem poboru dyet za czynności komisyjne i ryczałtu w czasie letniej pory za wyjazdy w sprawach drogowych.

Do osiągnięcia tej posady wymaga się przedewszystkiem technicznych studyów, a przynajmniej fachowego uzdolnienia około budowy dróg i mostów, następnie biegłości w obu językach krajowych i niemieckim tak w mowie, jak w piśmie, ładne i czytelne pismo, nieposzlakowany charakter i dokładne obeznajomienie z manipulacyą biurową.

Posada urzędnika technicznego w pierwszym roku będzie tylko prowizorycznie nadaną, a stabilizacya może nastąpić dopiero po całorocznem należytem pełnieniu obowiązków na wniosek Wydziału powiatowego przez Radę powiatową.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni wnieść swe, własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania, tak co do wieku, stanu, ukończonych studyów i dotychczasowego zatrudnienia do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 20 kwietnia.

Bohorodczany, d. 22 marca 1887.

Prezes: *Józef Szeliński.*

L. 399. (2121 3—3)

KONKURS

z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izrael. ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 15 maja 1887, jako w rocznicę śmierci fundatora posag dla biednej izrael. dziewczyny, w sumie 1400 zł. w. a., od której będą potrącone wydatki insercyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinne wnieść swe pisemne podania do 30 kwietnia b. r. na ręce lwowskiego zboru izraelickiego, i takowe zaopatrzyć następującemi dowodami: 1. co do ich przynależności do gminy miasta Lwowa; 2. co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem; 3. co do ubóstwa; 4. co do ukończonego 16 roku życia; 5. co do okoliczności, czy mają rodziców, lub nie, i 6. co do ich moralności.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 15 marca 1887.

L. 231. (2125 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady ważnika przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce z miesięczną płacą 34 złr. 80 ct., dodatkiem na pomieszkanie 48 złr. rocznie i prawem do pobierania systemizowanej ordynaryi soli, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 maja b. r.

Ubiegający się o tę posadę obowiązani będą wnieść podania w wyż oznaczonym terminie.

Warunki dla osiągnięcia tej posady będą: znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, znajomość rachunków zwykłych i zupełne zdrowie

Pierwszeństwo mają kompetenci, wysłużeni wojskowi, posiadający uzdolnienia.

C. k. urząd sprzedaży soli.

Wieliczka, dnia 20 marca 1887.

L. 294. (2007 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Łańcuta rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera i sekretarza magistratualnego z roczną płacą 600 zł. w. a.

Kandydat winien wykazać się: a. świadectwem zdrowia; b. nieposzlakowaną przeszłością; c. znajomością administracyjnych ustaw, oraz prowadzeniem kasowości; d. dostateczną rutyną kancelaryjną.

Posada nadana zostanie przez pierwszy rok prowizorycznie.

Podania wnosić można do podpisanej Zwierzchności do dnia 20. kwietnia 1887 roku.

Zwierzchność gminna

w Łańcucie, d. 16 marca 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci [illegible]kows